

5.322

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

1836



sic Ordinis  
a secunda. In  
ma Virginis,  
therind i pro  
cta Maria Sen

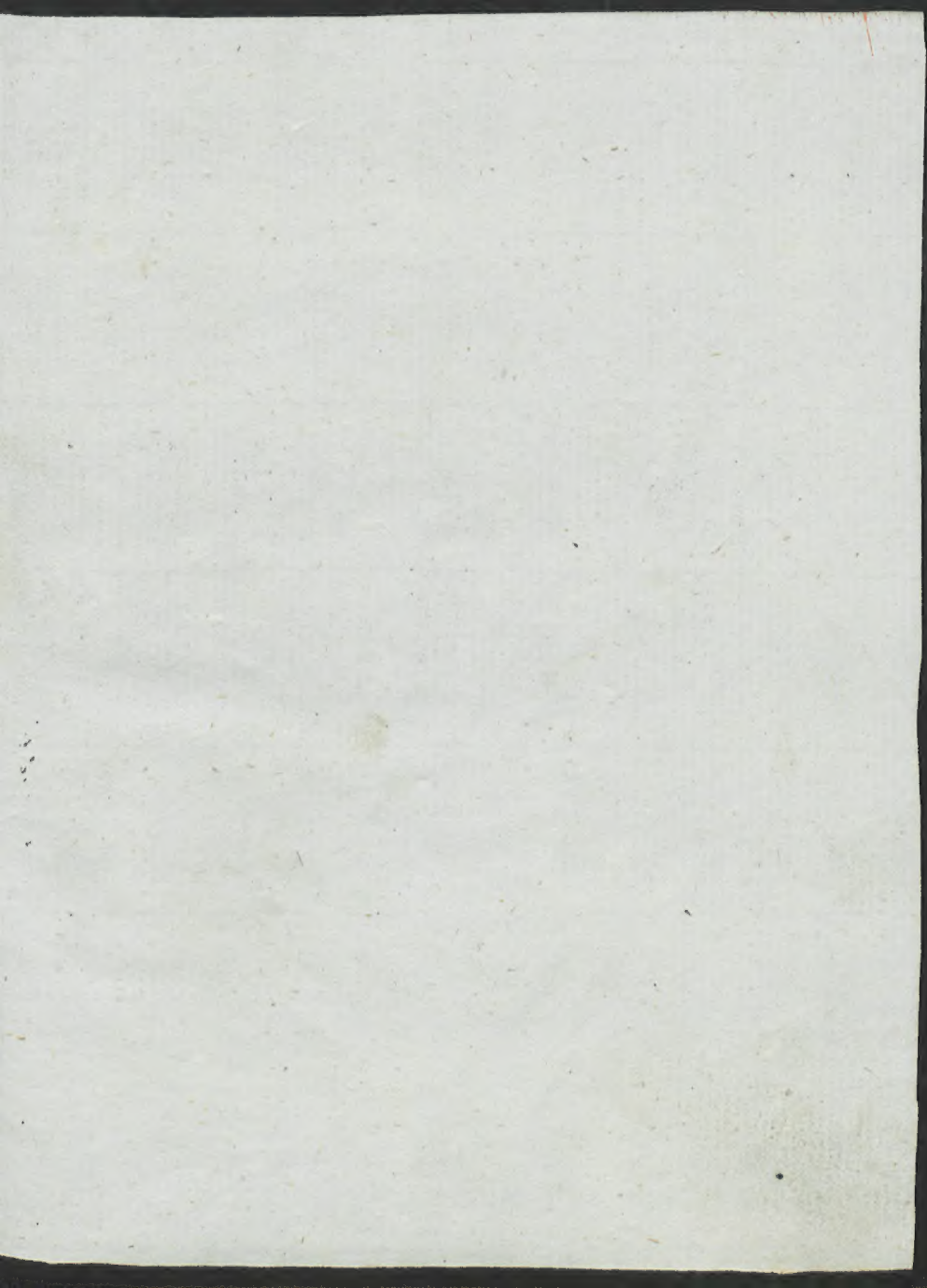
nic en  
Micha  
Senem  
conden  
super  
M.D.L  
VIII.

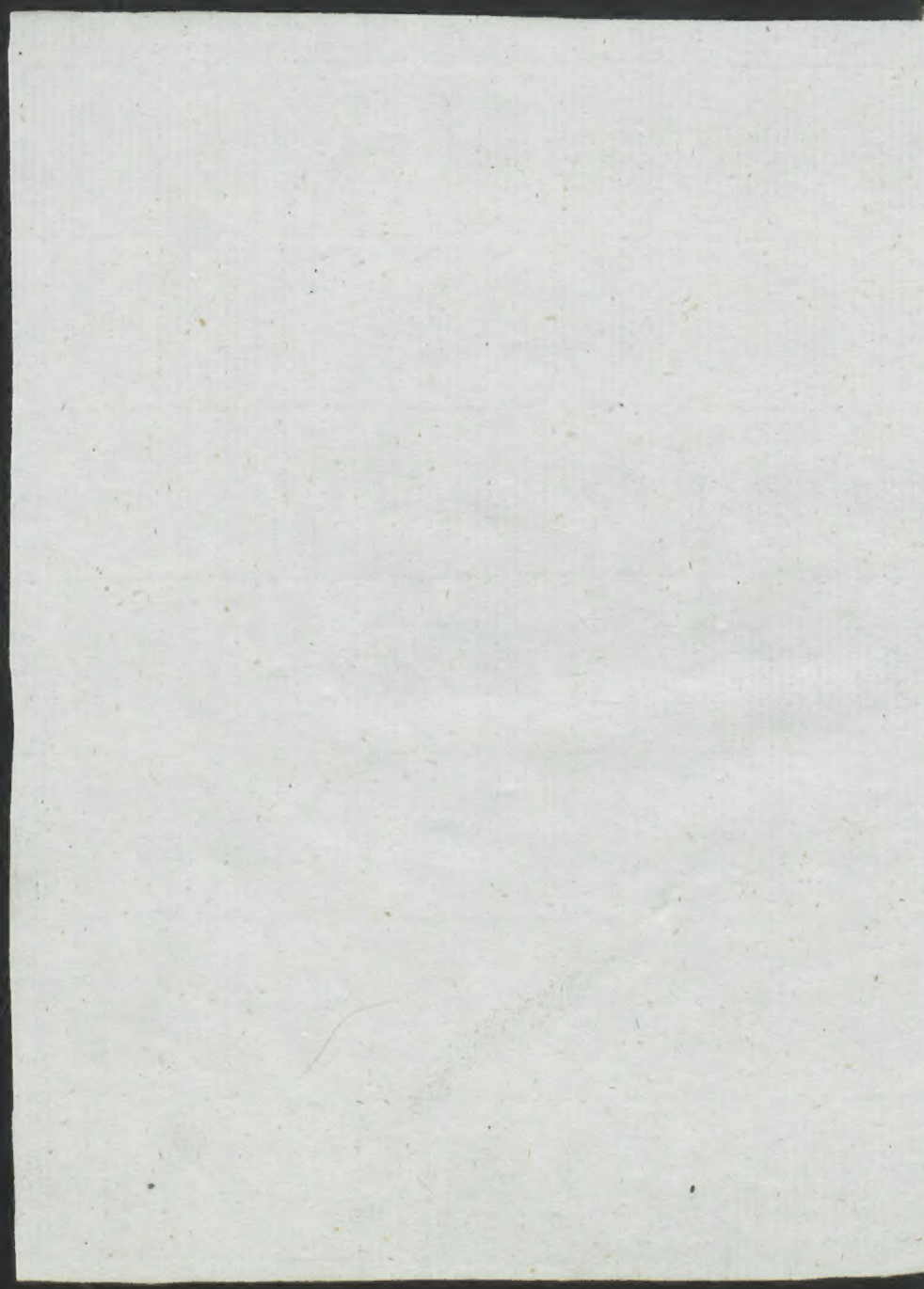
1625

1625

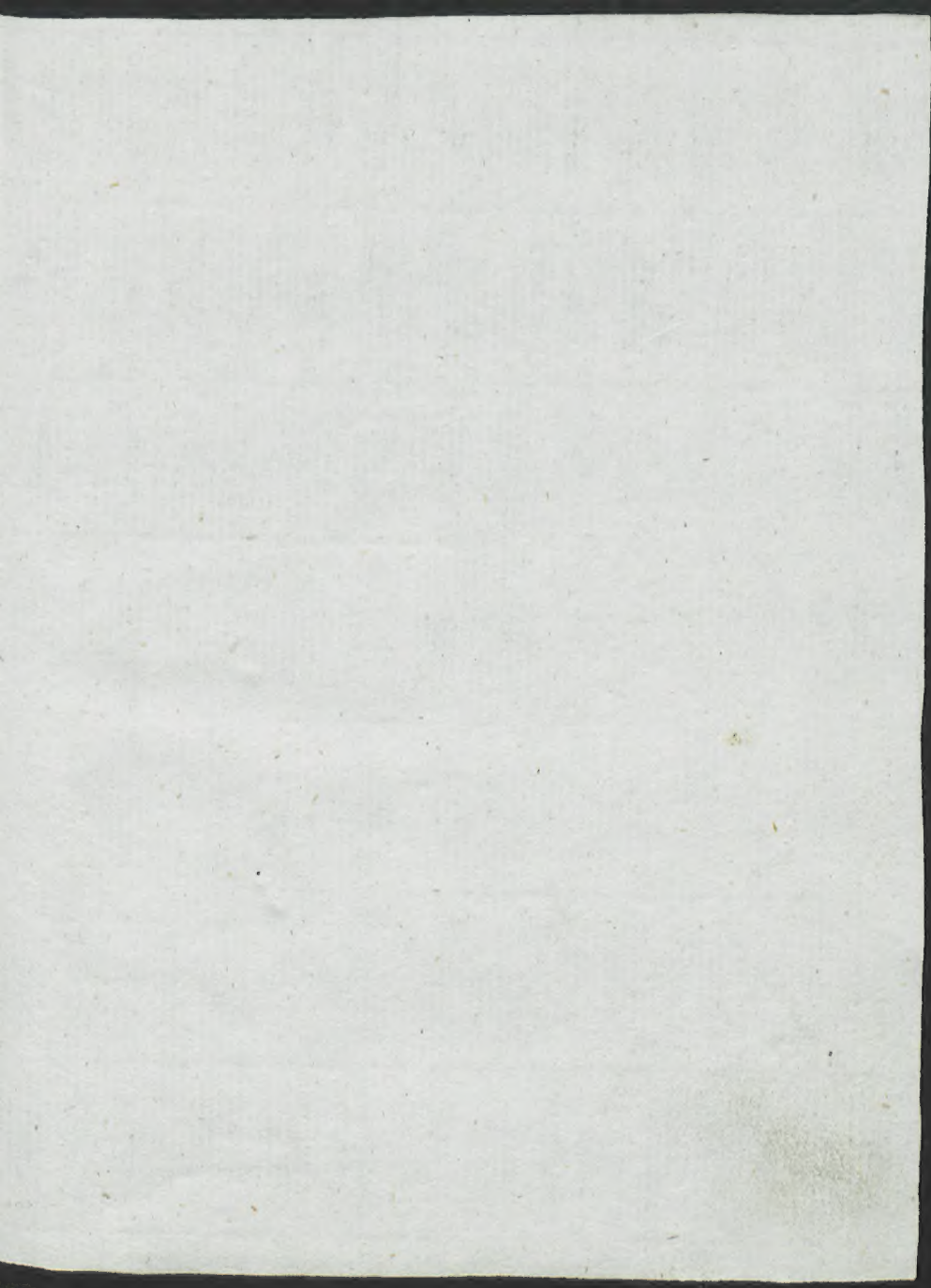


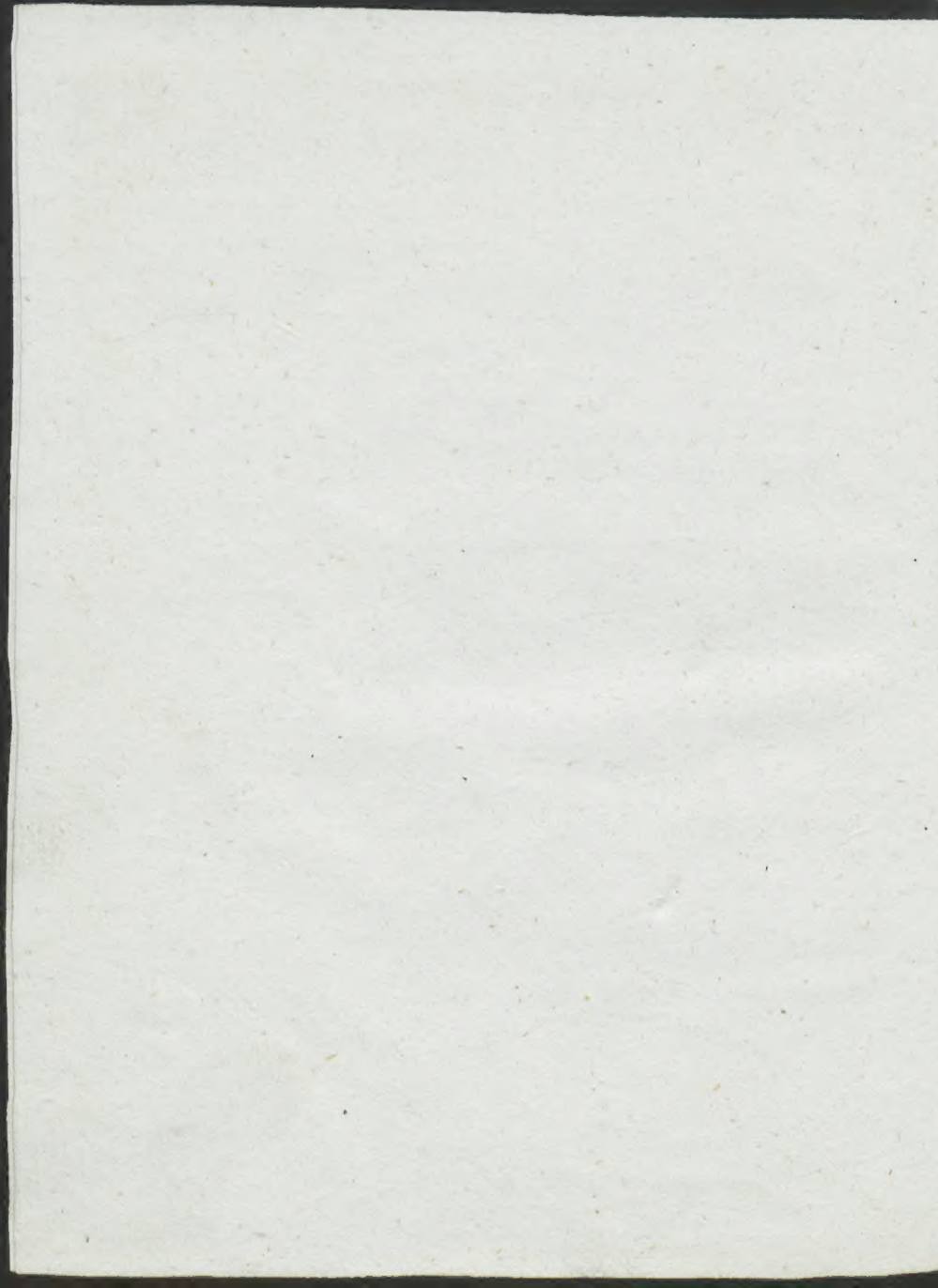




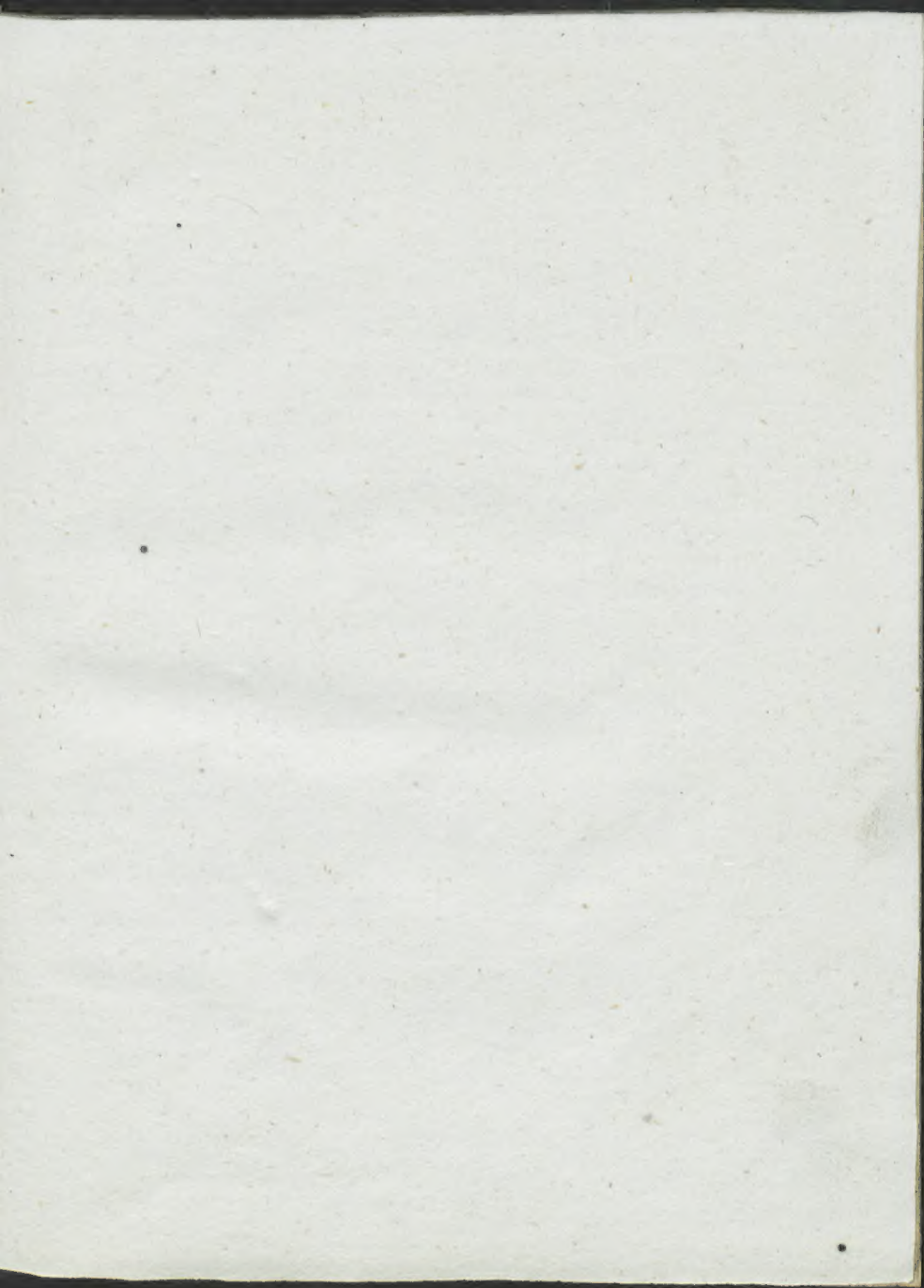


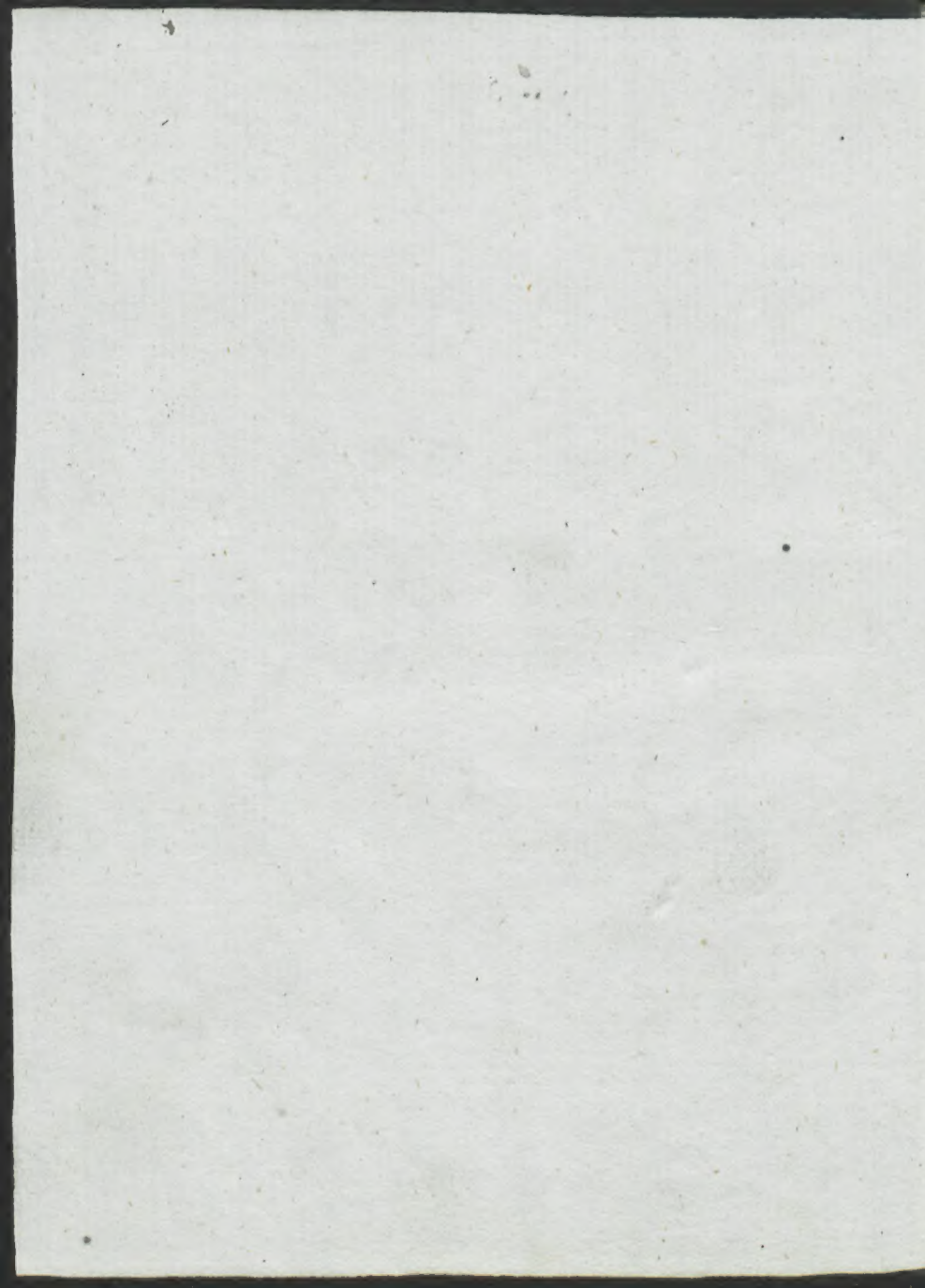




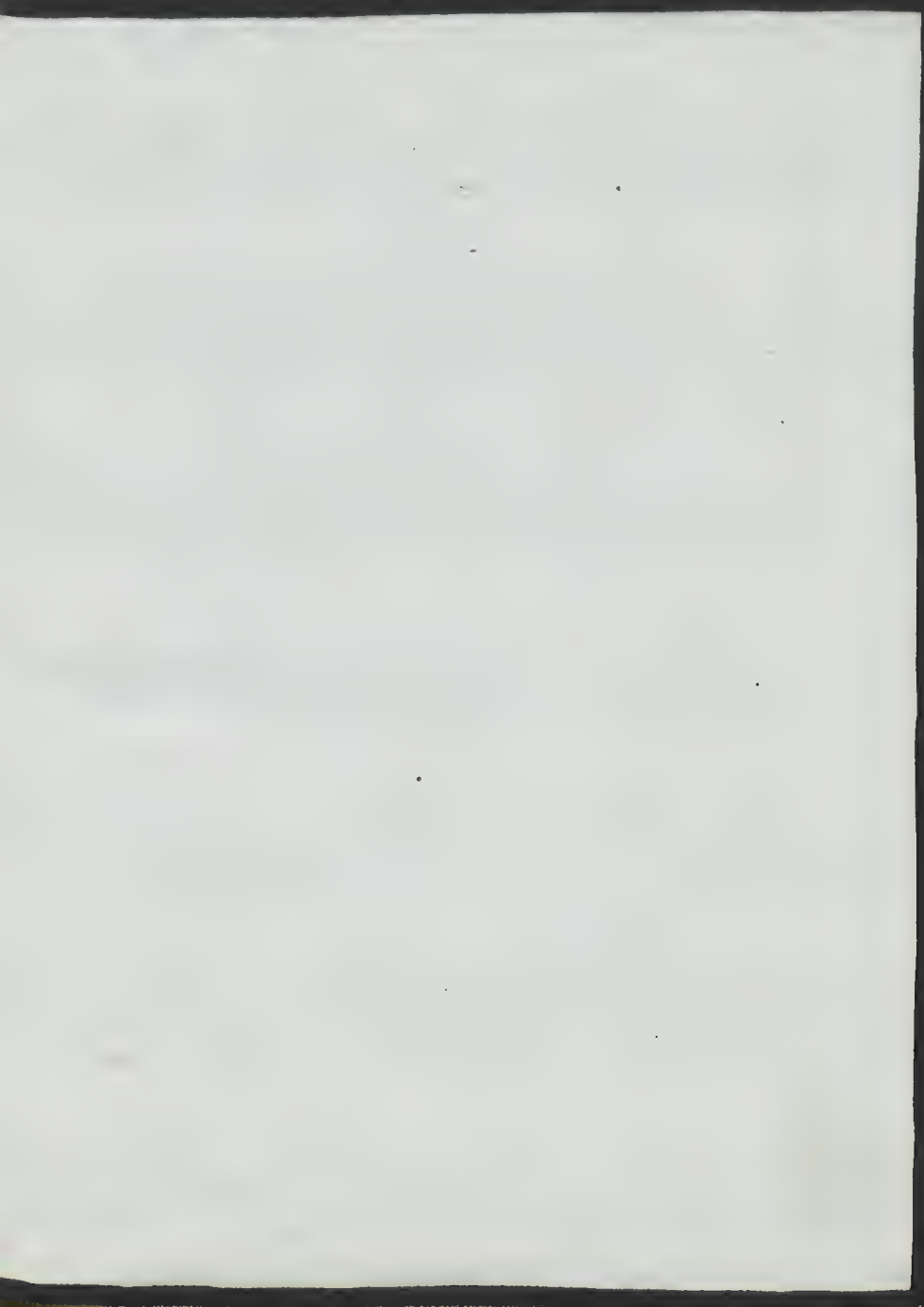


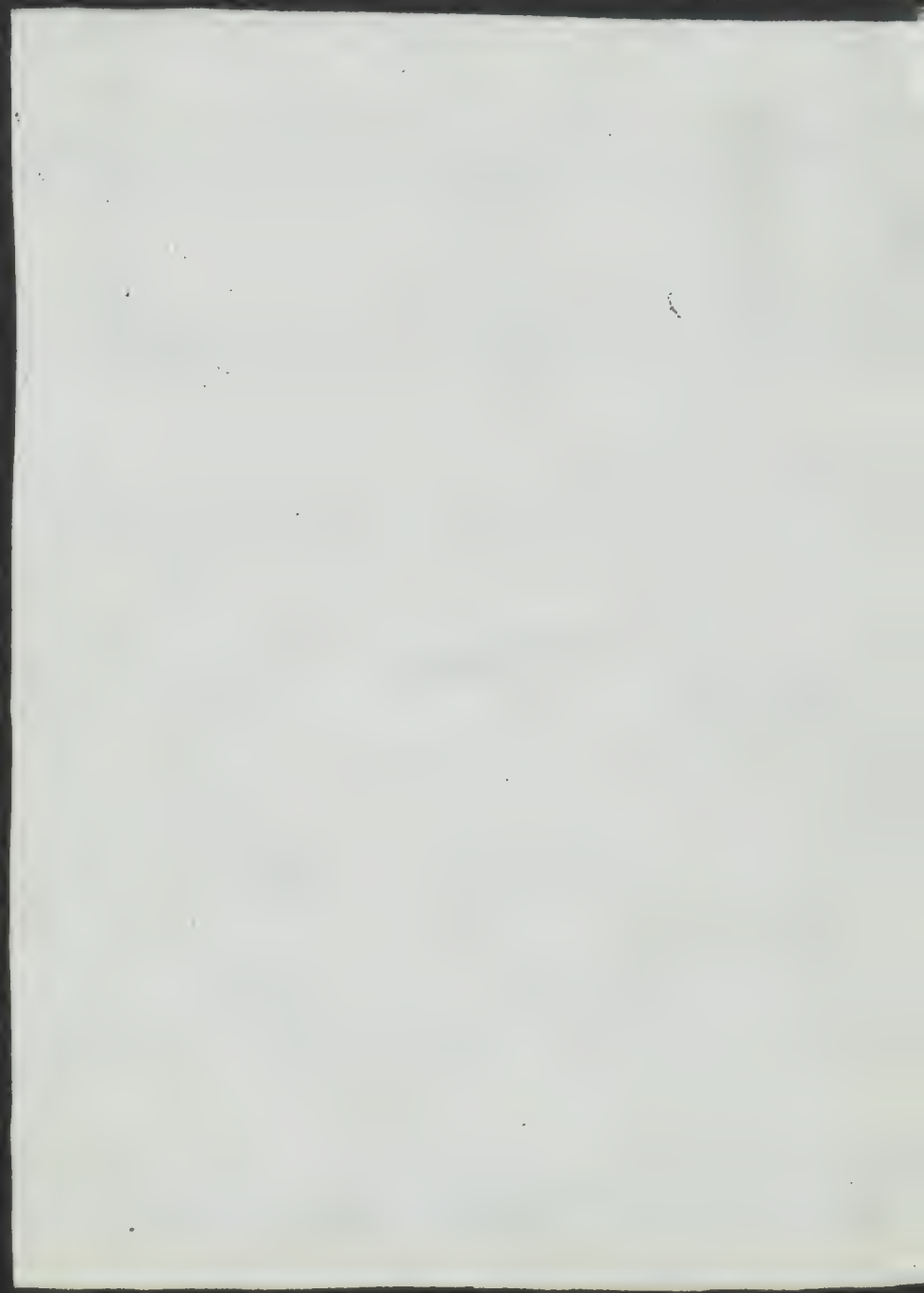














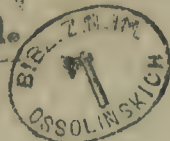
# GRATIS.

260

## DISCVRS I.

### Ziemiāninā z Plebanem.

#### Ziemiānin, Pleban.



**P**omaga Bog X. plebanie. P. Dziekuie wam  
moy iasstawy Panie. Z. Coż tu u was nowego slychac z  
P. Nic dobrego / woyna w Bratowie i ia zaluje zem swego Al-  
bertusa na Podole wyslal / wieceszyby tu byl mogl wysluzyc / bo  
slysie placo dobrze. Z. Jakoż to woyna ma byc w miescie stolez-  
czynym? P. Juzci niwieim skod ia zaczel. Poslatem tam byl do  
Bratowa Matthyas na nauke / aby sie w Kollegium wielkim  
wczyl i teraz gdy mie nawiedzil / porwada mi dzwone historye / ias-  
ko Jezuci swoje skoly pozalaczaczynac i Akademicy pozuradac  
sie w tym / ze swoiey dosyc czynic powinosci / co sie tyce nauk  
wyselactich / brania tego Jezucow. Z. A dla czego maia rzeczy  
dobrej dobrym ludziom zabraniac? P. Nie kazda rzecz dobra  
dobry ludzie czynic powinni i Zwlaszcza iesli prawda y przywileie  
Bogo w czym obwarowaly Dobro to nie jest szkodzac Sakram-  
mentami swietymi Boz ienymi / ienak nie kazdemu Chrzesci-  
aninowi wolno / tylko t mu / ktorego na to Pan Bog przez swoje  
namiestniki powola. Z. Nie od rzeczy to W. M. powiadasz.  
Ale dla Boga / czy to nie lepiej gdy biermo wzor iako Jezuci czy-  
nia? P. Darmo? Obaczieno W. M. iako to darmo. Pamietaj  
tam ia gdy naprzod Jezuci do Polski przyszli / bylem i ja tam glos w  
Poznaniu na Turmie. Potem w nich wielka byla / wladza / nas  
boziena

III - 1836 - II -

5.322

wozeństwo / w ślarych Rewerendach chodźili / y tym ludzi za so-  
bo wiele pościągali : Szkoły napizod porzeli otwierac : co żywo  
do nich / tym nawisecy pretertem / że darmo uczyli : y zda sie to ká-  
śdemu nie głęboko w rzeczy zagladającemu / że darmo / bo ścieści  
grofzy od chłopca ná Quártal me wezmia / nie wybierają Cretales /  
walec dla recreáciey znosić nie kázo / iáko ná małych muiścieżkach  
za mnie bywało : ale weyżrzawfzy w ich postępek / ktore máio przy-  
fundowaniú swoich fskol / y potem co z tey náuki máio za pożytki  
kázoy mądry musi przyznać / że nie darmo / ale bázdo drogo wzo-  
Z. Jákun to sposobem dla Bogá y niemoga zrozumieć. P. W-  
czynie tak / ábyś W. M. zrozumiał. Napizod gdy fwe fskoly  
funduia / wáruia to sobie / áby ich nie fundowali / áz pierwey máio  
tak wiele dochodow / coby sie wffylcy / ile ich tam ma mieścić /  
dobrze wychowáli / zámyśláac w tym wychowaniú ślary / żywo-  
ność / y wśelákie dostátki / do dobrego miemana náležace. To inż  
máiac / dopiero fwe fskoly záczynáio. Wiem o tym peronie z wst-  
iednego zacnego y wielkiego Biskupa / że gdy ich pytał / czemu by  
w Lucku Theologiey nie uczyli : Odpowiedzieli mu : Ze iestze nie  
mamy tak wiele náto fundáciey / áby sie Theologia czytála. A  
iestli darmo wzo / cóż um po fundáciey : Z. Nie wiedziałem ia o  
tym / áby tak opátrzeni byli. P. A owfsem ich Reguly máżey im  
nie kázo czynić. Táwet żeby im nináczym nie schodziło / obliguia  
ich / áby gdśietókwieć so / ogród fwoy mieli / á to dla recreáciey :  
bo też y to náleży do bytu dobrego / Widzieć pięknie. Przypátrząs  
sie W. M. co iestze z tego za pożytki máio / ábyś W. M. ośo-  
dził / iestli darmo wzo ábo nie. Czy sie to mála rzecz W. M. zda /  
przez ucenie máłych dźiatek do znáiomosći ludzkiey droge sobie o-  
tworzyć / á przy znáiomosći do pożytku : Z. Niemála. Ale iá-  
ko to. P. Tak. Gdy kto do ślarych fskol dal dźicie / zmoreń z  
Bákalarzem ná Quártal dáć złoty / taler / czerwony złoty / y nie  
wiecey mu nie dal / bo me powinien. Jezmćizás nie tárgnia sie o  
placę : wzo pospolu bożácego z vbożim / ná discretio służy / y dla  
tego wiésta



tego wielkiego nagrobie biora. A co uboższego barmio weso / tomu  
 pan in quaduplo przy swym synku nagrodzi. A co sie dziecie w  
 ten sposob. Pobedzie synazek w Infimie / po znie iuz repetować /  
 Quia maribus tribuuntur : pomknie sie potym z skoly do skoly /  
 otrzyma za prazmum obrazek ieden y drugi : zostanie Imperator  
 rem Romanorum abo Gracorum, da znać Pánu Oycu / Páney  
 Mátce / Pánu Wniaštkowi / Ciotuchnie / posle nádro obrazek  
 cum indulgentiis, Trádości. Przyedzie Ociec do syná / gdzie sie  
 wzy / ábo Strzy / powinny / Wuy / Ciotuchná. Alić ich dzieciátko  
 z Orátieko piétno przywita : Alić ono piétnie odpiawuie Comes  
 byo : Alić ono nabobnie w komesce / w wianeczku kolo Oltarzásia  
 wwia / swiezi dluzim drewnem gási / dzwoni we dzwoneczek /  
 piétnie sie kłania / spowiada sie co tydzien. Je° M. X. Rector też  
 z drugo á dluzsza Orátia przyidzie : Mléwy Pánie / dobrodzieciu  
 náš / Mléwa dobrodziecko / macie W. M. za co Pánu Jezusowi  
 wi dziekowac / że Pan Bog W. M. dal te rostopność / is to  
 dzieciátko oddaliscie mu do nášych Oycow / bo za máły czas wzies  
 lo znać / ne postepki / naprzod w boiażm Bozey / w naboženstwie /  
 w cnotách / w náuce / y przykládem wielkim jest drugim dzieciákom.  
 On wstyd / oná skromność iego / oná pilność / oná chęć do náuk /  
 że wszystkich inšych celuje. Nie wlozy sie po Kleparzu / po Grám  
 mátykách / po przechadzákách / w kázda godzina wie o nim Rzdus  
 Magister, y znaćney W. M. poćiechy z zacnym Domem swoim  
 dogetacie. Z. Młoy drogi X. Plebanie / dalibog slychałem wla  
 snie taka Orátia / gdy ja w Lublinie do iednego sąsiáda mowili /  
 á miło iey było sąsiádowi memu słuchac. P. Dla Boga iáko sie  
 oćiecy mátká / tak że y powinnu ciešyc nie máia / gdy ich wyplotá  
 nie / ich krew / tak wásilnie zálecia / choć w rzeczy samey niemáš co.  
 Sam W. M. zrozumiey po sobie / ktorému Pan Bog potomo  
 stwo dal. Wiec rodziemy slyšac taká nowine / á poćiesno / nie on  
 Taler / ábo Czerwony złoty Quártalu w mowonego / co by go był  
 dal prostemu Bákálarzowi / ále wnet z workiem co znaćnego /

wonet kielich / wnet ná sutánnę / ná Antependium / ná dzwon. Wlece  
wołow kilek / ábo ryb beżet / iesli z Podola : wiec miodu przáz  
siego : wiec zboża lástrem iákim. Z. Prawda : bo y ztáncad  
silá nábráli. P. A zás w Miesście Kupieckí głowiek / to lażę o  
liwy / to kámieniem kórzzenia / rozynków / cukrow / biskótkow /  
kocow białych / máteryey / płócién dla Oycow / sukna / y o co się  
jedno przymowi / rodzićey żadná miára się nie wymowia. Wje  
stusia Je<sup>o</sup> M<sup>ci</sup> X. Rektorá / wdáruia priuatim : á on odchodząc /  
záleca Zákon swoy ( cudzego Zákonu / y świeckich Kieżey perwne  
nie záleci ) swoich też ná inšym mieyscu / blisko onego dobrodźciá  
mieszkáiących commenduie / w lástce srobie : O chędostwo ná  
bożeństwą ich wychwala / Rzdum Magistrum onego dzieciátká  
specialiter záleca : potym / áby się te rzeczy nie łatwoie rozrywály /  
sami odsedšy : posle przedko Magistrum Rzdum : Magister zás  
Rzdus w rogáney czapeżce / w stoiaćym kólnierzu iák w pástceie /  
z pácioreczkami przydzie / všmiechájąc się przywita piśknie Jch  
M<sup>ci</sup> / dzieciáteczko záleca / y wiecey niżli Je<sup>o</sup> M. X. Rektor. Alé  
Magistrú Rzdum všánnu / vzeštuis / wdáruia priuatim. y dla Pa  
tresow też ad communem všum hoynie. Tu ius W. M. pátrz /  
že in centuplo nágrádza się im od uednego móžmeyšego / korego  
ex discretionem rškomo várho vze / že y zá sto rownych vbož  
šych / zápláci się im lepiey / á niżliby się byl zmowil ná Quártal.  
y iák W. M. baczysz / že o dawnych školách / y tych nowych Jes  
uitšich / móže się mowić on dawny wiersz :

Mercurius pueri minimo placabilis. Ille

Lacte vel agresti melle hatus erit.

Non sic Alcides. Aries aut agnus optimus

Poscitur ; aut aliquo de grege lecta pecus.

Dicis : at ille lupos arcet ; quasi referat, vtrum

Custos, anne rapax perdat ouile lupus.

niewolémá iesli ták niemáš czego contra quantitatem. Stáry tá  
žak. mogłoby się o tym šeroko mowić : všák też oni / o czym do  
bije wte

bize wlemy / contra quantitatem bitoro. Z. Otworzyłeś mi  
 W. M. X. Plebanio ozy i usz teraz ich postępi lepiey ba-ze. P.  
 Dopieroś to pozacet: słuchay ieno W. M. daley / do czego to  
 przywiode / á przyznaj mi W. M. że tak / á nie inaczey. Z. A-  
 bos W. M. v nich kiedy w żakome miejskai / zes W. M. tych  
 rzeczy Jezuiſkich ſwiadomy P. Nie miejskalem: Ale iako mia  
 W. M. wioziſ / mam lat ſiedm dſieſtat y pieć / iako ieno ich pās  
 mieć moge / wpatrowałem ich obyćcie / y tu w Polſce / y w  
 Wielkim Jieſt wie Likroſkim i wiec gdy kio ma experientia przez  
 lat czterdzieſci / ábo pięćdzieſtat / gdy experientia pierweſego / wto  
 rego roſu / ie. porown. z experientia dſieſiatego / iedennasteſego /  
 y nie per conſequens, ſilā rzeczy może zrozumieć / y drugich nau-  
 czyć / czego nie moga prze ſlāboſć rozſadku obaczyć. Z. Proſe /  
 powiāday W. M. daley. P. Pokazałem W. M. ieden á wiel-  
 ki pożytek / ktory Jezuići māj z wezenia dſiatek. Długi zaś ten  
 ieſt / że nie dla nas ſwiećkich (policza ſie też w ten poczet) ale dla  
 ſamych ſiebie dzieć tak wiele weza: W. M. ſie goſpodārſtwem  
 bawiſ / dla tego ſtad to zaczęne. Młody goſpodarz / gdy ma  
 ſtādo / zna każde ſrzebie / y rozſadek czyniac z rozmaitych znāto-  
 woyki ie biākowāć: to będzie dobre / to leda co: Owo zoſtawi y  
 zāżywa na ſwa potrzebe: tego zaś popchnie miedzy ludzi / nāpio-  
 tiowaroyſy iebnā / aby potym gdy ſie v kogo trāſi wzmiānkā do-  
 brego koma / on poznal / y dal onim iudicium. Przyiaćielu tak  
 to kōn / doſtań go / ábo niechay. Także oni / wſytkie dzieć co ich  
 ieſt w Prowincy / rádſiby wczyli ieli iākie ieſt dobre ingenium,  
 pilne / ſolidum, bonae expectationis, ſucceſſionis, ſpei rāstunku  
 od powinnych zacnych / aby ie do ſiebie zāciāgneli / nā rozkrzewie-  
 nie y pożytek żakonu ſwego. A māj nā to dſiwne ſwoie namo-  
 wy / ktoremi miſkuchne ſercā młodzi tak wwozda glādko / ſkucz-  
 nie / że trudno ſie lādā kōmu obaczyć / wielkiey nā to w rzeczach y  
 poſtępkach ludzkich potrzebā experientey / aby obaczył nā co owe  
 eſtrowāna cukrāni / dozwalānie recreācy po meditācyach nie



gwałtownych: Wiele owe nadymania sere dźwięcznych przyśła  
flawo: Bedziesz potym Apostolem do Nowego świata: będziesz  
świątym/ beda cie málować z promieniami od głowy pochodzą-  
cemi: i ktoremi namowami młody człowiek wspominał sobie ná  
obrazki/ ktore mu w Grámmátce zá prámia dawáli/ dobrze  
przedym/ do tego rzecz swoje prowadzac/ iáko sie nie ma zmieś-  
czyć/ y namowianiu ich podać: Wiele inšych ták wiele sposobow  
roznych wedle rozności osob/ lat/ conditiei/ vrodzenia/ ktorých  
teraz nie bede wyliczał: oni to pierwey dobrze wybaczoz młodsze  
rozne sposoby/ á nieznácznie. Jesli zaś ktorego záciagnąć/  
ábo że go roduicy gwałtem wezma/ ábo że sam v nich medce byće  
tu iuż miásto nápiśtnowania/ że tákiego słowa záżyia/ coniaru-  
go/ vt beneficii accepti sit memor, pominacná to/ że Deo, pa-  
tréibus, & praeceptoribus non potest reddi æquivalens áby ich  
iáko swoich dobrodzieiow/ y náuczycielow nie zápominał/ áby zá  
wsieláke occasie promowował/ áby náwieszal/ áby sie często spo-  
wiadał/ áby in seculo żyiac (iáko by oni extra seculi zášli dále-  
ko) ich Zákonowi światemu życliwym był: áby do Congregá-  
ciei sam y z swoiemi chodził: y inšych ták wiele conditiei/ ktoremi  
wymyśl młodego człowieka vwrócił/ vperciá/ że i udnó do wolnos-  
ci rozsadku przysć. Z. Coż ia to od W. M. słyszę P. Táki  
ieść/ á nie ináczey: wiem co mówię: daldym W. M. wiele przy-  
kładow: á to uśże W. M. vvaž/ że gdy swoy Zákon záleciá/  
iákoż y sam przyznáć musie/ że ieść zálecenia got ziem/ tedy ták in-  
šych lecce považáiz/ ták ich vdráiz/ áby ich pořázáli iáko napo-  
bleysieni/ nie tylko priuatiu, ále y publice kazánia o nich czyniac/  
Komedye stroic/ áby tak ad odium do ludzi Xięža swięctá/badš  
Professorow/ badš studentow przewiedli. Pomina ná Zamku  
Brátowstím w Kościele iednego Jezuita kařac o swiętey Spo-  
wiedzi/ o ktorey gdy iuż wiele powiedział: Náostátek to przydalc  
A gdziesz sie spowiadał: V Xiędza swiętskiego. O wieś to Bog  
iáka to sám spowiedź. Siyřálo to síla Piátow zachnych: Wiele  
inšy Za

Isy Zakonnicy nie przyniósł / nullo alio respectu tyl-  
ko devotionis. A oni prośba / namiętność / perswazja / y takto  
z tego Zakonu zbawienie wstąpiła. Z. Naukę swoję tak wolał /  
że lepsza być niż świeć się może. P. Jam się w nich nie wczu-  
tylko explorandi gratia przypatrowałem się ięszce w Poznaniu /  
gdę mieli dosć godnych ludzi / którzy byli z Akademii Krakow-  
skiej do ich zebrania wstąpili. Ale / prośbę / uważ to W. M. com-  
ta zrozumiał / równając nowa instituta do dawney / w której  
miałem zacnych nauczycielow z Akademii. Przedytym gę się dłu-  
żę w szkołach dawnych / liczyli nauki / to naprzód Gram-  
matica, potym Rhetorica, potym Dialectica, y daley / iako dowo-  
dę y przyrodzona inclinacja tego prowadziła / bo nihil inuita mi-  
nerna. Teraz zaś w tych nowych szkołach / ledwie same Gram-  
matykę rozplatáli na wiele części / Tu Infima, Tu Grammatica  
miniesza / Tu Grammatica wietrza / Tu Syntaxis, Tu Human-  
itas, &c. Wiac to w prostych / y nieważnych rodzicow iest plausi-  
bile, gdy wstępa / że ich syn w pierwszej / w drugiej / w trzeciej /  
w czwartej / w piątej szkole / a ięszce owe crepundia dziećmi  
w każdej szkole / że został Imperatorem Graecorum abo Roma-  
norum, abo Praetor, abo otrzymał primum, wstał obrazek / abo  
to inego / a za tam tego iest mało. Z czego wszystkiego częsty się o-  
ciec / matka / powinni / że tak wiele ław / tak wiele progow ich sy-  
nów liczy w takich dignitarstwach / a nie widzą tego / że to iedną  
tylko naukę / że to przecie Grammatica. Z. Dla Boga / tak iest  
wolać / bacznie W. M. o tym sądź. P. Mój drogi Panie /  
poradz się W. M. w tym y namodrżego / co się zna na naukach /  
może dobrze osadzić / quibus terminis fines artium distingu-  
tur. nie inaczej W. M. powie. Bo iako W. M. grunt z sód-  
stun gruntem ma pewne grńce / o których sódzi wrzód na to po-  
stawiony: Tak y o naukach W. M. rozumiey / których w szko-  
łach dawno wczono. Mnie W. M. widzisz starego / siwego / a  
tego wszystkiego / co się oni wzię w tak wielk. szkołach progi różne  
przechod

przechodzoc/ la za moich dawnych czasow nauczylem sie na le-  
 ney lawie/ w iedney izbie/ czasem na ostanku siedzac i czytano tam  
 pierwszy cos trudniejszyego / a przecie sluchaioc przychodzilo do  
 tego/ zem to porozumiewal. Patrzcie W. M. iako sila czasu przy-  
 dzie trawic w tak wielu skolach na regulach roznych/ trudnych/ nie-  
 zważnie pisanych. Co sie chlopiec przedtym iedney Reguly wczyl/  
 Nomina virorū, Teraz iuz dworā praca. Napizod sie wczyt Quae  
 maribus solum tribuuntur, mascula sunt: aby to zrozumial/  
 potrzebā drugiey explicatuey: to iest/ Nomina virorum, &c. sunt  
 generis masculini: a potym dopiero exempla. Przedtym/ No-  
 mina mulierum sunt foemini generis, vt Barbara: Teraz/ Fo-  
 mineum dices, quod foemina sola reposcit. y na to znouu wy-  
 klad y przyklad. Coz to bylo potych wielu Regulach: Zas tak  
 wiele czasu strawiwszy na Grammatyce/ przez Rhetoryke pro-  
 wadzac discipula do Philosophiey. Tu iuz zabawic sie bylo po-  
 trzeba/ a oni to nazwali Cursum Philosophiae, znaczac ze Philo-  
 sophia przebiezec tylko potrzeba/ nie zastano wiec sie na mey. Po-  
 mnie o tym zdanie czlowieka wielkiego do scipu y rozsodu/ X.  
 Stanislaw Szokolowskiego/ o ktorym W. M. slychal. Z. Te  
 co ktory byl w posanowaniu wielkim v Broia Stephanar P. Te  
 iest. Razal przed Stephanem po Lacinie na Boze ciulo: Go-  
 mu przyszlo mowic przeciwko heretykom/ ganil im/ ze sie bawia  
 okolo cortices Aristotelis, (kursy tak nazywali bo nie prowadzili  
 ad medullam) przystapiu potym burzyc Rosciol Bozy Ratche-  
 licki. A opisuic potym Philosophia swiecka / te slowa god-  
 wazenia mowil: Vera Philosophia hac dico, quae foris  
 continetur Trismeisto. Pythagora. Archyia, Tarentino, Plati-  
 ne, Xenophonte, Aristotele, Theophrasto, Proclo, Plotino,  
 Philone, Psello, Iamblichu, Cicerone, Seneca, Epicteto, Pluta-  
 cho, & aliis qui horum interpretes fuerunt, quos isti ne a p-  
 ina quidem fronte salutarunt, sed ipsos solos nescio quos sch-  
 la cursus cucurrerunt potius quam insiterunt in iis: moreq-



vtrls pauca quazdam grana continentis. suam illam diuinam in-  
 stantes sapientiam, mortalibus circumstrepunt. Już to W. M.  
 rozumieś? Z. Rozumiem dobize / y sam bylem ná tym Kazás-  
 niu. Wielkiey to wymowy czlowiek byl. Bylo ná ten czas py-  
 tánie między Dworskimi / ná kogoby była tá przymowká / po-  
 wiedziano że ná Fránckena / Ktory od Wyow Jezuitow wéleł / y /  
 wymyślił byl nowa hzrezyo / ták zlo / że nád nie insey nigdy  
 gorszey nie bylo / y wś wiucey być nie może. Pisał też y Gorski  
 przeciwko temu Fránckenowi. P. Dobize W. M. pamietasz / y  
 ták ja potym z samego Sokolowskiego zrozumialem. To pewna  
 że ciśsey hzrezyey być nie może / iáko tá ktor z ná przeciwko Troy-  
 ey przenaswieszey powstáie. Pisał historycy o Athenách / że gdy  
 sie táki dobry czlowiek z Athen potáże / bywa náder dobry / á gdy  
 zás táki zly / bywa náder zly : wlasnie iáko y ziemiá okolo Athen /  
 y miod przednie dobry / y truciźna pradko zabúiajaca / Cicutam zoa-  
 xio (nie wiem iáko po Polskunázwać) z siebie wydaie. Toś sie  
 może powiedzieć o tym Zakonie swietym : że podawa z siebie lu-  
 dsi wiele wczonych / swiatobliwych : ále gdy sie zás táki lotr zám-  
 lod wywá / przedni lotr ábo haretyk z niego bywa / iáko to byl  
 Fráncken / táż Marcus Antonius de Dominis. Wozday otáz-  
 dich Kácerzách me strchác wiecey. Ale przy tych Kursách dosyć  
 Proce o tym námiemie : wśiák ferzey W. M. potym moze o tych  
 rzeczách powiedzieć wwasnie niektore considerácy. Do tego to  
 wiode / że ná ták wiele szkół á málo nánt / potrzebá czasu nie má-  
 lo : á náde wśytko wważ to W. M. ženawiesze czas ná Gráma-  
 mátyce trawia / Ktozey mogłoby sie rázdy zá kroszy czas y dobize  
 náuczyć. Ale out Grammaticam Aluari, Ktora barzotrudna iest  
 do zrozumienia y náuczenia / wczac dzieć przynicy czas wielki tras-  
 wia z wielu przyczyn. Pierwszák áby dlugo bawiac w szkole / ow-  
 quest wyżsey wspomniomy / conadlużey biáli. Druhá : áby bu-  
 more dśiate zrozumienáli / blugim sie bawieniem w szkole. Trze-  
 cia : áby mlodego wleczáská ná swe kopyto wycwiczyli / y mlod-

bośścia iego pierowáll. Czwarťa: gdyby dñieśle od nich wšłol  
 chćiano/ áby wymowke mieli: Tłech wšdy przymanunicy Grámo  
 mátyki/ ktora ieſt fundamentem / náuczy ſie / á potym wolno go  
 będzie wzięć. Piata: áby młodość iego ad æratem virilem zábac  
 wili w ſkołách / á zábawivſzy go y w látá wprowadzivſzy / ieſli  
 iákíe ingenium dobre / ieſli ſtáteczny / ieſli expectans ſuccellione,  
 ieſli auxilium od powinnych / ieſli nádziaá bene agendi res ſuas  
 patribus, áby go v ſiebie zadržymáli / y nie wypuſzczáll. A ieſli teſ  
 lár ákáte ingenium, ábo rodzicy áka go wzięć / ábo ſam ſia niec  
 chce vczýć / ábo v nich nie chce zoſtáć / to wolno puſzczáti. Což  
 ono iaczýſto inſz z waſem będzie czynić? Já páchole ſuſýć pzo  
 ſty Bít z waſem: já ſluga z Diák głupi. Vczyćby ſie iſlinákte  
 inſz czás ninał: ieſli w rzemúſlo / w ſtyda ſie. Což tu czynić? Mu  
 ái ich proſić / áby mu conditionem obmyſlili. Alie oni / ábo  
 Inſpectorem / ábo piſárkiem do ſwego dobrodzieśia podázo / ábo  
 Capellanem / ábo Plebanem, áby go potym iáko inſtrumentu  
 tákiego / do ſwoich rzeczy y pożytkow záſzywáll. Z. Mily K.  
 Plebame / inſzćy ná wyſſze beneficia przez nie wſyſcy idá. P. Do  
 tego ja wioda / tylko to poſázúti teraz / ſcete ingenia, ktore podle  
 ſe ſo / y nie zeydo ſie do nich / ták ie ná mále rzeczy vdaia: inſie zá  
 do Dworu / do Capitul / ná Biſkupſtwá / o czym ni eg: y ták inſz  
 W. M. baczyſ / że ládá co ſie to zda / vczýć dñieśi / práca ſordida:  
 tednáť to v nich nawiaťſzy fundáment áby w Prouinciey tej gdñie ſo  
 me vczýl niſt / ieno oniz to máio já fundáment do znádomoſci ludz  
 kiey / do młodoſci / do ſpoſpolitowánia ſiez ludźmi / ad acquirendas  
 facultates. Gdyby nie bylá tylko illorú institution, toby inſz ſaden  
 Kłodz / y Kánonik / y Biſkup / y Pleban / y Proboszcz / y Viſtary.  
 ſaden nie był / ieno ten kogoby oni chćieli. W ſwiećlich záś ſaden  
 Pan / ſaden Senator / ſaden Poſci / ſaden Moyt / Burmiſtr /  
 ſárſzy Przyſiaźnik / ieno illorum promotionis. A kiedyby ſe inſz  
 był illorum institutionis, to wſyćkiech inſtrumenta, & totam  
 caperent Prouinciam. Imá to ſuſzy / Docete, docete nueros  
 ſic Regna poſſidebitis. Z. A omizás / co ich to dákonu przy

mudo tak wiele / ná co ich obracáto? P. Sábby o tym mówić.  
 W. III. podobno rozumieć áby inż Jezuitami byli. Z. Nie máo  
 czego pewnie. P. Myliś się W. III. ná tym. A i zasátał mówić /  
 że w Ekklesiasiat Collegia Jezuitkich / málo iest prawdziwych  
 Jezuitow / to iest / ktorzy inż formam essentialem máo / przez koo  
 ró są Jezuitami / y obinśyich Zakonnikow są rozni. Z. Tego nie  
 mogę poiać. P. Prawdą ie człowiek forma essentiali rozny iest  
 obinśyich zwierzat ná świecie. Z. A co to W. III. zowieś for  
 mam essentialem? tam inż dawno słuchał o tych rzeczách. P.  
 Forma essentialis człowieka / iest to co człowiek / á czyni być czło  
 wiekiem / iáko iest rozum : y dla tego Philosophowie mówio / że  
 człowiek iest animal rationale : kiedy tego nie ma / choć ma figura /  
 postać człowiecza / tedy nie iest człowiekiem. Z. Bywaś to kie  
 dy / áby tej formam essentialem człowiek nie miał? P. Powiáa  
 daia Philosophowie / że człowiek pierwey żyie vita plantae : potym  
 vita animalis, potym vita hominis. Ná ten czas pewnie gdy żyie  
 iáko chwast / iáko dziewa / nie iest pewnie człowiekiem : dopiero  
 gdy inż forma essentialis przystápi / stawa się człowiekiem. Z.  
 Inż teraz rozumiem. P. Tenże W. III. sposobem o Jezuitách  
 rozumiey / że choć oni w tym hábicie chodzą / nie są są Jezui  
 tami. Z. Dla Boga / poiać tej subtelności nie mogę. P. Do  
 biesz to W. III. názw i subtelności / y prawdziwie wielka iest  
 subtelność. Wiedź W. III. o tym / że oni wstápiwszy do Zak  
 onu / długo probuio / Lúce rok / iáko w inśyich Zakonách / ále kłá  
 noscie / częśm Ekklesiasiat : sila częśm wzmocnie / nim korego ad  
 quintam essentiam przystádo : inż będzie wczyl / inż będzie Bús  
 pionem / prześis iasze nie iest Jezuita prawdziwym. Z. Coś  
 czyni Jezuita prawdziwego? nie przeciw się W. III. że tak często  
 pzyerwam / gdy czego nie rozumiem / musz się pytać. P. Doiáa  
 W. III. czynisz. Máia oni w swoim Zakonie cztery Vota : pier  
 wsze Pauperatis, wtore Castitatis, trzecie Obedientia : ále to są  
 spólnie z inśem Zakonámi. Czwarte osobne / ktorzym áliak ub



światey fundator rozniecił mić od młsych Zakonow / iest Missio-  
nis votum, aby fili do tych kraiow / gdzie wiary nie mias / gdzie ias  
sność prawdy Pána Chrystusowey iesze ludzkich serc nie obia-  
snila : a powinni iść bez opárzenia wśelátięgo / spuszczáac sie  
ná samé Boże iasne / według onego : Nolite solliciti esse. &c.  
Atoż do tego czwartego Votum me ychle przypuszcáa. Długo  
prozinniewáa / czy bedzie do tego sposobny áe onie : upátanie /  
iáli sie ná co innego nie zepóże. Czy W. M. widal owoych / co o-  
w owoley długo zápuszcáa : Z. Widalem : ále takich málo by-  
wa. P. Wiedopiro tak sie : á, uszczáa po wczemieniu tego czwar-  
tego slubu : iúž dawno to upátanie / bá y sychalem od wważnych  
ludzi. Z. Profes : iáto to W. M. nieci o tych czterech Votách z  
P. Wsytekun to iest iáwno. Wspomináa ie pisárze Żywotá św-  
itego Ignácego. Czytay W. M. X. Skárga w Żywotách św-  
iteych / w ktorego W. M. znaydziesz sime Regule Societatis  
I r s v, fol : 1124. [ Dla obrony wiary świętey Kátholickiey prze-  
ciw Haretykom / ná on czás powstawáacym / y ná przyjęcie iey  
miedzy Pogány / Zakon on Pan Bóg wzbudza / w którym dla te-  
go czwartey slub / przykládáa professe / iž gotowi być máia ná ro-  
stazanie Papiežow / gdzieby ie ná pomoc y rozszerzenie wiary św-  
itey posláć chcieli / y ná koniec swiáta do Pogan / y miedzy náas-  
bowiisse Haretyki : z czego nie tylko sie nie wzmáwiać / ále y  
stráwne nie prosić / Pána Boga slubia. ] Z. O stráwne nie pro-  
sić : Ná což tedy oni máia tak wielkie máietności / ktorych ni-  
nas náskupowáli / y co raz im wiecey zápisuiá : P. Ci ktorzy sa  
Profes / to iest / ktorzy sa niž prawdziwie Jezuitami / nie mogó  
ładnych máietności mieć / á takich málo iest / iákom W. M. po-  
wiedzial. Máietności tež máia dla Szkol y Mistrzow. Z. To  
niž takim sposobem nie darmo uca. P. Tož to iest / do czego ia  
W. M. promáda. A žebyś W. M. dowodnie o tym wiedzial /  
czytay W. M. v Kiedzá Skárgi ná kárcie wyżšey miánowaney.  
Mowi sam tak : [ Jáko Luter z swym Philipem do škol sie v-  
dál /

bisk / y kácerstwy sweim mlode niewinne sereá zrádžác poczynálie  
tát ten Zakon societatis I. E. S. V. ná oepor zdiády h. uroczeticy /  
Szkoly skáwi / y mlodez prawda Kátholicka náspawa / y do wšy  
tlich rezérwy y zbáwiennych násk / ná rozumu oo prawdy oá  
wleciecie / ene pmoáosi / pobežnoscia enot swietrych sereá ich zá  
páwuiac. ] Wwážajse W. M. zá se slová / Etoe tám záru  
E. Stárgi přyzdáie : [ Rná ro má fundowáne / y žywnošcia oo  
mlodežnych tánužníow opátrzone Collegia / y w nich Wástrze  
y Doktorj sroie. ] Z. Jášná rzec jest / trudno sie tu chápat ná  
to / áby G R A T I S weyli. Ošukánie to wielkie stánu Száchece  
Kiego / bo te iuš mátemošci kére málo / me ponoža onera Repu  
blica. P. O přezbož / iuš éty dšieuéti Kiedzom swiectún / Ple  
banom / Cánomtom / z tych mátemošci niechco dáwác / powiá  
dáto že se exempti Wšák Acta swiádežo : ále od zeczy me wšak  
přymy. Juž W. M. rozumieš / žem šoie z palcá nie wysáel res  
go czwartežo / otum, pokazalemie W. M. o E. Stárgi : po  
kazalemie y to že ná te sroie školy máis fundácy / y nie dárimo  
czo. Ješce / áby W. M. mual přewy á nieomyšly oowod / že  
to czwartežy v otum, jest forma essentialis Jezuitá / wwážaj  
W. M. te slová E. Stárgi tánuž / gdy iuš o tych fundácyách ná  
písal / záru přyzdáie te slová : proše / přime W. M. sluchaj :  
[ Ažkolwiek glowne y ná wyšše předsiewzięcia Zakonu tego šo  
domy Professow / w ktorých bez šadneý fundátiy y nádánu / Rás  
plami zbáwieniu / uožítiemu / w wboštwie / y slubach swoich služo  
á dochodow wiecznych / wšyšcy Professy mieć nie možo. ] 7.  
Co to jest zá slowo / Dochody wieczne / czy to bona immobilia,  
táto ie w práwie mánimé P. Niewieméi tákoby o tym šožíe.  
Dochodowi wiecznemu / opponitur Dochod niewieczny / to jest /  
Docesiny. Ná przykład : Gdy owo kéto fundum zá duše swoie  
táti Widerkauff / šimná tá iuš nie - inie / y dochod wieczny jest / á  
by san záwše pámiatá zá duše býlá odpráwowána : Jezuit  
ná by náwiecey wzięk / tyšiac / dziešic tyšicy / fułorátroé što



złoty / many przykłady / wszystko to za dochody niewiele ma-  
to / to się niechca obligować n.nacz / ale to wszystko o iasności  
się oie pożytki / według tego iako General rozkaze. A gdy już o-  
biro podług woli swojej / już pánia i tego dochodu. W.  
Ks. W. M. w Białymostku / iako owo wyliczają dobrodzie-  
stw swoich : wspomina takiego / który dał sto / wspomina y te-  
go / który dał dwie grzywnie / wspomina y chłopką który dał tros-  
rota / i.e. gdyby chcieli Jezuiti sprawiedliwie wspominać wyte-  
kich swoich dobrodziei / których do tego czasu od przysłańszo-  
go do Polski nie / wielkoby tego był Racstr. Ale dla tego nie  
wspominają / że to sobie porczyli za dochody nieważne : i sę-  
do to są ratoria. Z. Proszę : czy w tym nie jest iaka sułeczność ?  
Powiedział mi W. M. że Proffessy nie mają żadnej mądrości.  
P. Nie iac to powiadam / powiada to X. Skórga / nawet y pi-  
se. Z. Dobrze y tak. Wszak Proffessy są starszy / y iakoby Wy-  
cownie tych iniodszych / którzy są w Towarzystwach / y w Collegiach.  
P. Takia rozumien. Zgad baczmy / że Proffessy wszystkim kie-  
rnia. Z. Jakoż to ma być : Synowie mają / Oycowie nie ma-  
to : a ieli się synowie dysponują do tego / aby Proffessami byli /  
y w ubóstwie żyli / iako : są w dostatkach mają nauczyć ubóstwa ?  
Ciężkie to jest prześwie a contrario ad contrarium. P. Dobrze  
to W. M. wrażasz / y będziesz z sobą o tym więcej ięszce mówić /  
teraz już przyproponuję storzyć. Dostę mnie na tym żem to W.  
M. iasnie y dowodnie pokazać / iż nie wślescy są prawościwie Jes-  
zuitami / choć po Jezuitach chodzą / dla tej somnam essentialem.  
ktorey ięszce nie mają / że ich nie wypalono / nie wydoskillovano /  
nie wyprobowano na quintam essentialiam Jezuita. Z. A gdy  
się nie da / choć do Jankomiusz wstąpi / co zmyczyli z przynus-  
to ichy słowami / coż im po nich tak wieć ? P. Nihil frustra.  
Tymuś to trzech Provincie osłodzić : z tych potym Pleban / Sę-  
rany / Cmenty / przez tych potym będą wrócić Biskupy / De-  
pacy / przez tych potym Capłuty y Opacwa będą osłodzić. Dla  
tego przy



jey przychodzą / pościawartego v otum nie uczynia / wolno im wy-  
 msć z Zakonu zawiady / gdy sie im podoba. Wicetorych wiada  
 sobie przychylnych / to ich promowia na Secretarzy / na Opaco-  
 tną / Canonic. Przelatny / puszcza ich / że nie Professy. Czemu  
 Zakonnicy tylko do ro<sup>u</sup> dacia proby / by też byl nazacniešy / wż go  
 po probie nie wypuszcza : iesliniechce trwać / musi / Carceres nę-  
 to : wż ad alium statum nie pomyslay. By byl nago dmešy /  
 siedz w Zakonie : by narygoršy / siedz w Carceres, postrawy. A  
 oni co z ktorzy godni sa / to ich w Zakonie zostawia / aco też pro-  
 mowia / iakim niewiedzial. Iesli zas zli sa / to z ni n z Palacow  
 swoich / to go na świat miedzy ludzi wypuszcza. A nie tak by mus-  
 lo być. Karzcie lotry y niecnoty / iako Zakonnicy czynia / trzyc-  
 niaycie ich v sieble / mezarazaycie światu nimi. Ale y ci zli przy-  
 dają sie im / bo mścisz sie swoich wraźow / to per instrumenta  
 swoje / zmyślasz onych lotrow sa oich na dobrych ludzi. Wicetor-  
 bie selectissimos ańa świat blaznow puszcza / aby oni miedzy  
 wie mancipia miedzy blaznow / gdyby miedzy in seculo nie by-  
 lo. Z. Przywiodles mi W. M. teraz na pamięć tym discurssem  
 staromey pamięci i tebošczył Pána Cancellorza Zamoyšskiego / ktor-  
 ry / wysławszy że kilka Szlachcicow : mącznych przeczym wż w  
 inšych Akademiach wyćwiczonych do Zakonu Jezuitckiego wstae-  
 pito / bärzo sie tym obrażał / mowiac : że odeymnia oyczynie lu-  
 dzi / ktorzyby mogli Rzeczypospolitey być pożyteczni : y wierzcie  
 mi X. Plebanie / iż ta tego żalosc pochodziła z wiekley miłosci ku  
 oyczynie. Siła nie dostaie oyczynie / gdy memáš glow dobrych /  
 ktore sie : rozumem / baczeniem / nie affektami wwozda. Ale pro-  
 was / ná co sie im przyda / Proumcy swoiemu subiectami osadzacie  
 P. Aby wszytkiemu / iako chce kierowali : abo też / aby iednego  
 Pána światu wszytkiemu ná park wśadził. Z. Czy to podobna /  
 aby o tym zamyślał. P. Czytaj iedno W. M. rozmaitych Po-  
 litykow y Historykow tego wieku / domacasz W. M. tego  
 com námiem. A żebyś to W. M. wiedzial / pokaz W. M. Po-  
 kazy Ję

Krystá Jezuitę / Carolum Scribanium, który przysięgo ro-  
 wytał w Antwerpię Politico-Christiannm. Z, Coż to jest Po-  
 litico-Christianus? P. Polityczny Chrześcianin/ ależ mem zba-  
 niem lepiej było napisać Christianopoliticum, boć to nie pie-  
 lna Chrześcianstwo miarkować według Politeki/ lepiej jest po-  
 lietyk miarkować/ wedle Chrześcianstwa/ to jest/ nauki Chrystus-  
 sowey: sapientia huius seculi, stultitia est apud Deum; a wys-  
 tawienie Politico-Christiannum, jest to modrość miarkować we-  
 dług głupstwa świeckiego. Z. Bá moy mily K. Plebanie/ ná-  
 dziejś mie czego z tey nowey Politeki. P. Przypisalia Philippo-  
 wi Krolowi Hiszpáńskiemu. Miedzy uiszeni rzeczami uś do nie-  
 go mowi: Gaude ergo hac libertate Rex magne, qui magni-  
 tudine tua gaudes: & maiorum tuorum more, etiam in prima.  
 ut facis, iuuenta magna meditare: memor Hispanici sceptri ef-  
 fe, in prima adolescentia virum esse, nec alia scire quam diade-  
 mata & orbes novos; nec aliis nucibus primam ætatem fallere.  
 Ferarum & auium venationi incumbere, aliorum Regum est;  
 novos venari orbes Deo & gloriæ Hispanum est. Tu W. M.  
 was/ táto sobie myszy Krolow/ Bożych pomázincoró leśce was-  
 zy/ porównanie táł stáradne, y leśko mysłne czyniac. Swięty  
 łowie Pánu Bogu/ Hiszpáńska jest: Prąstki chwycić/ záraz go-  
 nie/ orzechy miigrac/ in tym Krolom naleszy. Wiec to modrego  
 wiec to daktomego osłowická: Z. Przebag niech ja też przesy-  
 tam. Ferarum & auium venationi incumbere, aliorum Regū  
 est: novos venari orbes Deo & gloriæ Hispanum est. Sequere.  
 non quod Te in hac prima iuuenta semper velim serium, & se-  
 nem: non amo æternam gravitatem, ut nec iocos æternos; me-  
 mor Catonem, Lælium, Scipionem senis miscuisse iocularia:  
 camposque nunquam ociosos sterilitatem minari. Memorem  
 tetantum opto Iberici nunquā inglorii sanguinis: memorem-  
 que Belgarum tuorum; quibus si imperas (abi invidia; magni  
 veri hac pagina est.) orbis imperare petes. Coż to jest dla żywe-  
 go Boga

go Bożę? Oibi imperare potes? to y w Polsce vnas i to y  
w Rzymie? czy o tym wie nąś Krol Jeo Mł? czy to dostie Oyc  
ca świętego? P. Alos sie W. M. sam doczytal: nie odawayse  
nie W. M. abyś to odemnie miał słyszeć/ by mi zaś nie ostarzy  
li do Jeo Mł X. Officiala. Już to dobra/ że go pobudza co  
wojny przeciwko Heretykom: ale miał tak napisać: memorem  
to opto Belgarum tuorum; quibus si imperas, auitam posses  
sionem obtinebis. To słusna y sprawiedliwa/ ale aby wyszykies  
ma święci pánowiąć/ wtore nieślusna. Nie czytaio znać de Of  
ficiis Ciceroná i inż nowe Officia wymyślá. Owego zaś gáro  
wánia/ ab i inuidia, magni veri hęc pagina est, nie potrzeba by  
ło. Magni veri pagina jest Biblia święta. Z. A owiem tem  
słowu postąmie/ że to piśie sezerze nie pooblebnie/ ińto to wie  
bywa w inższych prafciach. Wwas ieno W. M. Ab i inuidia,  
magni veri hęc pagina est. P. Wiera prawda. Podżse ieno  
W. M. owdzie i ną co to napisał: Non est quod amula verca  
re regna? Czy to me traba na wojny? Ale to iesze nie. To wie  
ka/ gdy zaś znova czyni stosowanie Krolow/ ieno W. M. pil  
nie słuchay. Cum enim meditari facienda, reliquorum fere re  
gum sit: exequi Hispanum est. velle irritoque plurimum cona  
tu aggredi, illorum; semel occupata, æternum possidere, Hi  
spanum est. Tuum est, cuius me Magno Carh ylico nomini æ  
ternum sacro Regum maxime. Święta postoro/ góście była/  
gdy ten Scarabeus Jezusá o pomázáncách Pánstlich tak hárdé y  
glupie iudicium piśal. Z. A sam sie teni wydzwić nie moze i  
bo gdybyśmy w Krolách mieli pátrzać ná bogáctwá y dochody/  
torenázy wá i hon i fortunę. inżby to nie grzezy. A to y vnas  
w stane Szlacheckim/ Ma ieden sto tyśiecy intraty/ á drugi dwa  
tyśieca/ á iednák w Szlacheccwie są sobie rowni. Nie dochody  
czynia Krolá/ ale Vnctio Domini. Játo w Polsce po zámor  
dowáníu świętego Stánisłáwa/ nie mieliśmy długo Bro'ow/  
choć Pánowie byli y Xiążęta Pánstworządzący. P. Dobrze W.



21. mówię i ale omi wstylich Krolow porę fannioy w aia / po  
tym pożyteczni są : umiarych lekce sobie klado / że m. m. nina  
przydaje się me moga. Powiem W. M. dzwono rzec / ktora ni  
wiele ludzi wie : Stephan Krolak : im dobrodziejstwa cz  
nił / i tak i tak : pokazywał : wieś W. M. dobył : Połki był żyw  
przy pisał mu jeden Jezuita Xiegi w Rzymie drukowane. Po sm  
ierci Krola Stephána / wydali Jezuiti te Xiegi znówu w Mo  
gunciey : wyrzucili prafácto / ktora była do Stephána / a napisali  
inśo do Biskupa Bámberskiego. Gdy W. M. będziesz chciał  
widzieć : obaczysz W. M. pokaza chęliwie. Z. To nie dobie  
Státeczniejszy w tym był nasz Cromer / ktory przypisawszy pier  
wey swoie Kroynk : Krolowi Augustowi / gdy to po iego śmier  
ci porę wydawał / przypisał to Krolowi Stephánowi / ale za  
raz znówu przydał y pierwsz Práfácto do Augustá / aby tak pa  
mátka obudow wielkich Krolow / przy tak zacney Xiedze zostá  
wałá. Nie podobáto mi się takie odmiennosci. P. Azas W. M.  
nie slyśał dawney przypowieści : Multi adorant solem orientem  
paucissimi aut nulli occidentem : á ja slyśálem z ust iednego Je  
zuity : Nledbamy o gwiazdy / kiedy nam słońce świeci. Zi. A to  
glupie mówili : bo ná Słońce zácienie pada / á ná gwiazdy nigdy.  
Ale z tych Discursow W. M. użem rozumná / do czego rzec  
swoie prowadzo Jezuiti / tylko o to prosze : czy też nasz Polścy  
Jezuiti tak Hiszpanowi przychylni są : P. Jednym omi wśe  
dnie duchemido. A to tak W. M. wywiodo : Naxwierśa per  
fecta Jezuita jest / wola swoia dáć stársiemu w moc / aby nie  
według woli Regenty pterował. Co pomiewał tak jest / Káždy Je  
zuita nie to chce / co się mu podoba / ale to chce / co się Generálo  
wi podoba. Z. Patrzącieś iedno X. Plebanie / i tak to subtelnoś  
ci. P. Widzisz już W. M. dokódesmy zaśli / od Infany / od  
Grammátyki : á iesli W. M. ona pierwsza rozmowa pomniś /  
ktorasmy mieli z soba vniebosczyka Pana Jána Rodánowskiego  
to / gdy m. ile tu był Rzeczypospolitey / wspomni W. M. sobie o  
no máló

no mślowanie Krolow w Poznaniu na Salwo iestley Bistupicy/  
gdzie bylo napisano: Hic regnum mutabitur. wiedzze W. M.  
ze sie na ten czas Szkoly Jezuitskie naprzod ziadaly. Z. Cuius  
to rozmowa/ co ia potym opisat Kochanowski y nazwal Wro-  
zkanus P. Ona iest wolana/ com ia z W. M. czyni przy nim.  
Jesli W. M. Pan Bog da dluszy żyć/ obaczysz W. M. iako sie  
to wyiatro daley, albo tez W. M. synowie obacz: gdyz na wiel-  
ko sie odmian. zaności/ przez te Szkoly Jezuitskie. 7. A sam to  
widze: Ale prosze/ pokasales mi to W. M. z X. Skargi/ ze ich  
powinność dakoma iest wezyć/ coż na to Akademycy morris z  
P. Ja niewiem/ bo misia z nim dawno widzial: ale iestliym ar-  
gumentem do Jezuiti nie rozumiem/ co sie w tym zamysla: czyli  
dla tego/ aby lud wstypet y serca ich/ takze affekty w rekach swych  
mieli: czyli dla tego/ aby z miłości Chrześcianskiej ludzjom nie-  
miciatym sluzyli/ y drogi do zbawienia pokazowali: Jesli pier-  
wsze intentia ido/ modra to iest Polityka: ale dawno Apostolo-  
wie swoje nawracanie zaczęli od tego/ Poenitentiam agite, nie  
od owey Reguly/ Quz manibus solum tribuuntur. Jesli zápo-  
mnici/ albo sie tego nie doczytali latwiej im to Silenus pokaze/ tak  
to go niech tierpliwie czytają. Jesli zaś wtore intentia przedbie-  
rzeli chwale: ale naprzod pytam: Gdy słońce w poindnie  
świeci na co sie przyda zapalac świeczki na takim placu? Dru-  
ga: pytam: Czenis tam nie ido gdzie ieich swięty Fundator os-  
bowis nie: aby bez wśelakiey prouficy sili do tych krajow/ Koro-  
re Boga nie znala/ rozsiewac prawde/ y naucezac Ewangelię z  
Aza occasiey w Mostwie/ w Tatarach niemasz: Ze chce wezyć  
w Krakowie/ pochodzilim to/ albo z tego/ ze o Akademiach zle  
rozumieis poczytającich zamięti/ za takie ktorzy stroiey powus-  
ności nie dosyć czynia: albo tez z tego/ ( az sie to spólnie w iedney  
glowie zmiescić moze) ze o sobie takie rozumienie miaso/ iż na-  
nich niemasz/ ani wczenszych/ ani nabieznięszych/ ani ludzjom y  
bosciotom Bożemu pożytecznięszych. Całunek wozmo/ ia  
reputant

rozumnem se sobie nie bázno báznie postępuje / y wybroczył nie  
málo od szczęśli ludzi Żakomnych. Z. Już W. M. X. P. e. anta  
z domu od ośiádanie pusze / będąc o cem ro. unáwiał po obie  
dnie. Proste do stołu. P. Nie sie mamná Bazáne gotowác. Z.  
Umiejsie W. M. dawno. Mam dobre piwo po Jezuitu wro  
bione: Báz y Bigos będzie po Jezuitu. P. Musi być cos smá  
cznego: bo pániatam w Bibliey stározaKomnych Jezuitow:  
ktorych wspomina Mózysz Numerorum cap: 36. v. 44. Filii  
Aser per cognationes suas. Iemna a quo Familia Iemnaitarū,  
Iessui a quo familia Iessuitarum, w drugich exemplarzách oied  
zym S. Báz Genesis 49 v 20 gdy Jákob czyni Testament / páz  
trząy W. M. átko opjéit Aserá t Aser pinguis panis eius: &  
præbebit delicias regibus. Z. Będzie y te: bigos do  
smáku. P. Benedicite.

36





# PRZYWILEY.

260

## DISCVRS II.

### Ziemiäniną z Plebanem.

Ziemiänin, Pleban, Iezuići.

**N**iechliſz ſie y napiłi. p. Chwała Bogu. 3.  
Rozczynyſz rozmowę zaczęto. P. Ale co po piąmu ciſturo-  
wać me trzeży. Z. Po piąmu? Wzdyſzynie nie piliſieno Jeżuz  
kieptwo. A ia znam wielu y z Jeżuzow / ktorzy lepiej mówia  
napiwſzy ſia dobrego trunku. Wymowna to ieſt Rhetoryka. P.  
Kiedy tak / tedy y ia coſkolwiek powiem. O czymże W. M. chceſz  
ſłuchać? Z. Skończył W. M. na tym / iako Włademicy bronia  
nauki w Kráſowie Jeżuićom / pokázuie to wywodnie z ich Re-  
guly / o ktorcy nieco námienił w ſywotách Smutech X. Skárgár  
że powinni tam iſć dla czwartego ſlubu / gdiſie niemáſz wiary pra-  
wodziwey Chryſtufowej / iako to w Táćárzech / y gdiſie indziej i y  
mym zdániem / pokázaleſ to W. M. gruntownie. P. Wiec dás-  
ley. Maſzże W. M. Stáurá y Przywileie Koronne? Z. Mam.  
chłopi / przynieſ ſám Stáurá. P. Dobrze i tak bo W. M. iſ-  
to Szlachécom Koronnemu / muſta takimi wywodami pód-  
Włademicy Kráſowſkiey pokázáć / ktorzy ſie y wſontemuiſ / y  
potem ná ſexmáćch drugim pokáżeſ / co to ieſt Włademia / y ná-  
to fundowána. Ale pierwey niech wiem gdiſie te Stáurá druk-  
wano. Z. Oto ná koncu náznáczono. W Kráſowie / w Bi-  
blii Mikoláia Szárſenberga / W eſſczániną y Bibliopo'e Krá-  
ſowſkiego 1570. P. Já mam Láciſkie w Plebániey i ale to wie-

636 Polc







nnych nieśmiertelna: y dla tego nie Śmierci. [Ucie nie ważyjcie. Iż  
należy na wieczne czasy.] Daley zaś morow: [Ucie nie ważyjcie. Iż  
ta sprawa podobnym naszym pożytek przyniesie.] Coż to jest, pód  
darem naszym? Czy to nie Rzeczypospolitey? A za podobni Mł  
jest ten Krolowski rzekł w Bratowie: A za nie są pożyteczey  
Koronie? Czy nie losie za tym że to Akademia Koronowa? Z. Ucie  
wiedzieliśmy o com miały w tych Staturach. Dość wam dać zdoro  
wie X. Plebanie. P. Już mi też gárdio vsihto / á purto co chce  
ma siusztantia w sobie: nápiu siu ábrym caley lepicy morow: Do  
tego mi też wicy w Wielki pistek przychodzi: goy kł. ká godzi ká  
że. Podziękuje W. M. do tego wiaż / iáko sie długo tá fundá  
cyá wlokła po śmierci Kazimierzowej. Jádowigá Krolowa siá  
zá Krolá Jágelá / miáła ná dobrej pámiéti fundácyá Akademiéy  
wczyniona przez Kazimierzá óstáóá swóiego / y umierájąc porym  
elegiory swoie oddáti ná stonczene fundátiéy. Owo Kromier p  
se lib: xv. Moriens verò Hedugis, quicquid habuit reliquum  
in supellestili, partim egenis dilargiendum, partim ad excitandá  
Cracouiz & consumandam Academiam. quam Casimirus ma  
gnus Casimiriz inchoauerat, legauit. nuncupauit executoribus  
vltimz voluntatis suz, Petro Episcopo, & Ioanne Tencinio  
Castellano Cracouiensi.

A táż iuż zá Testamentem Stonczenie Akademiéy przysło / iáko by  
do Rzeczypospolitey przez Krolá / y przez dwu zacnych Senato  
row Koronnych. Sluchay W. M. Kromierá lib: xvi.

Per hec ferme tempora Academia Cracouiensis ex Testamen  
to Hedugis reginz (toć iuż musieli executorowie przy tym być) &  
cumulatione liberalitate Regis cōdita est, duz domus siue Col  
legia excitata, alterum Philosophis & Theologis in platea, quā  
Iurizorum tunc fuit, nunc duz Anna nomine nuncupatur: al  
terum Iureconsultis & Medicis, quā ex vrbe ad Arcē. tur. Ta  
men si Medici cum Philosophis sese coniungere. Accitque ma  
gistri & doctores omnis generis c Pragensi Academia, censuq;  
hiq in per-

lacerdotia omnia apud Diui Floriani præter præposituram ut  
vocat. Auctior deinceps ea ipsa Academia, & locupletior,  
multorum & maxime doctorum ipsorum beneficentia reddita,  
magnopere quod in tempore studiis dialecticis, mathematicis  
philosophicis atque theologicis effloruit. Pomeranus tunc tunc  
anno 1437 tunc fundatorum effectus a prapostis nã sive tunc pãnniã Bro-  
la Jagelã po tak wicniat / iustine mowi w Przywileu / że dla te-  
go z Bozkiego przyrzeczenia na Krolstwo Koronowany jest / aby A-  
kademie zalozył / y Krolstwo luozini bezonemi ozdobil. ] Zaczal  
Kazimierz wicni / po sobie dala Jãdwiga Krolowa przez zacne  
Senatory nãsznãzone dla efektu : stonczy Jagelo / Krol pobor-  
zny. Wlãz sie z czym Akademie pochwalic / że tak zacnych / tak  
pobożnych fundatorów mieli / Krozny nã pożytek Rzeczypospoli-  
tey z cudzych krajow w ez wãdzych nã tam piãcu osãdila. Tãe wo-  
dzicã sie Akademie gwarant : nie obiewala sie ich pierwsia fun-  
dacya Francisz newyma. Godna tu przypominac powiesc Jãdwi-  
gi Krolowej / Krola tak sie to usz wywolodilo poczesã / jest Aka-  
demie fundatorka. Jachã Krol Jagelo do Wielkiej Polski z Jã-  
dwiga Krolowa : stana gwarant wsiãto z dobr Archybiskupich  
w tym Administrator Plawie dal. Za nãpominaniem Jãdwigi  
Krolowej / oddano co wsiãto : a iednak Krolowa Jãdwiga rze-  
kã : Pignora quidẽ reddemus agrestibus, ceterum lachrymas  
quis eis reddet? Plãcz ludzi ubogich tak is poruszył : co W. III.  
rozumieł / iãkoby is poruszyła Krew Chrzesciãnska niewinnie ro-  
zplãna : Wãdzepewnie z niebã terãzniejszych czasow / y ludzi cho-  
batomnych Prwiniem bycone postepili. Ale wrocmy sie do tego /  
że ta Akademia jest Akademia Rzeczypospolitey. Insiemã to po-  
kazal W. III. z Przywilem Jagelowego / w kterym te iessze slo-  
wa wraza W. III. pilno : [ Imiechay inã tam bã sie iãto iãta per-  
lã nã iãt wsiãtli th / aby wsiãtli zãdã z iãtli iãt sie porãbene / ciotã  
nã ozdobiãne / y w rozmãitzych professiãch cwicziãne : y iãt iãm

byćle przywileju nam / z której też się niegdy  
co umieć.] Tak Jągielo w przywileju mówi: y każdy baczny co  
musi przyznać / że ta perła strzeliła Kościołowi Bożemu / świe-  
tła Rzeczypospolitey. Czerpali z tej studnicy postroimi / czerpali  
domowi / czerpali nawet y Jezuitowie / choć teraz ośtro na Akade-  
mias / na matki swoje nie pomnioc / co z niej wzięli / następia. O  
Rzeczypospolitey potym. Kościół Boży iaka podpora / iaka oz-  
doba miał z Akademiez / siłaby o tym mówić: Dosyć na tym  
że wszyscy Biskupi Koronni / za namową y powodem Gmra-  
ni Arcybiskupa / gdy wiodzieli Akademia trością słabiejąc dla rze-  
cy w drogoscie docych (bo wszystkie profesye na małych dochod-  
kach są postawione / czego W. M. dowioda z samych Je-  
zuitow / to jest z K. Siergi y z Herberta) tedy na Synodzie Piotro-  
we ustan / choć matki swoja ratowść / pozwolili rocznie pusić  
dla podwignienia iakoż w profeszorow. Nie wyosalem tego  
solne z palca. Gdzie W. M. maś w Statutach na karcie 38.  
Defini Synodu Piotrowskiego o Lektorach / ktorymby miały  
być do Białoporo salaria płacone: [Zu reformowaniu Akade-  
miej Bratowskiej matki naszej / y dla przyniesienia prouentow  
Lektorom y przyzwania z inod: Lektoro y dwiemu profesorom  
in humanitate cystiacy / J. M. K. Arcybiskup Gnieźnieński /  
solne przy deliberacii na przesyłny Synodzie uczynione / obiecał  
na tym święcym Synodzie sto dukatow we złoć z strony Ko-  
ścioła Gnieźnieńskiego: także z strony Kościoła Bratowskiego  
drugie sto szkutow we złoć. K. Biskup Białowski sto złotych w  
monecie polskopłowych: a K. Płocki także sto: Poznański także  
sto po polskopł / z dalszym y z ordynacii Synodu (na co J. M.  
K. Biskup Poznański sam osoba swoja / a drugich Biskupow po-  
stawie pozwolili) wac y zadość być winni / a na to Biskup  
Akademii przyrzeczonich swojy confinie obiecali dać: badac przy-  
tem nadsiać iż ta uchwała posłużyć wosprzemu Bractwu mił-  
przyniesie. A miało być Jch Mł. K. Biskupi wspomnieni wchwa-  
to tego



# Przywilej.

Ia tego Synodu / aby temu dekretowi dosyć czynili / y consensus y  
 Baptyści otrzymali / pod wino śc. złotych czerwonych i ktorey  
 Synod / a. 10. X. Arcybiskup bedzie sie w wszystkich wspominal w  
 jednym roku. ] Poty dekret Synodu / w którym W. M. wina  
 napisod / że wysyła Koronę Biskupa m. i. s. (stanie o Akade-  
 miey / nie tylko Biskup Bratowski / do karego by tylko nale-  
 lo / gdyby ta Akademia / nie była Rzeczypospolitey Akademia.  
 Druga / że causam finalem nie jednego miasta pożytek / ale per-  
 szet Rzeczypospolitey kładzie w tych słowach: [ Bedac przy-  
 nadziei / iż ta chwala pożytek wszystkim królestwu miała przy-  
 nese. ] Trzecia / iż consensus Baptyści obiecują / a to dla wieczno-  
 ści. Czwarta / że wina na niedbanych Biskupow zaktądzie. Tak  
 sie pilno starali tamci swietcy pamięci Biskupi o zachowanie tej  
 party / tej studnice nauk wznowy: obawiając sie aby Rzeczpo-  
 spolita znając niey istnieć szkody nie poniosła przez zniszczenie Akade-  
 miey. Nie oglądali sie na ten czas na fauory / na promocyę do-  
 wyszych godności i sli szczyt: pożytek nie prywatny / ale tylko  
 Rzeczypospolitey upatrując: y błogosławił Pan Bogie Koronę.  
 Pełnilo sie ono vaticinium Jądowigi Krolowej / ktore po-  
 wiadała w Inowłodawim samymże Krzyżakom / wymieniając  
 im na oczy niewdzięczność ich ku Polakom patronom y dobro-  
 dziutom swoim. Z. Co za vaticinium? P. Abos W. M. roz-  
 sumiał / że ie W. M. pokaza na iakiey karcie zgnieły / abo na  
 desce / w starych ksiąg. Owo ie W. M. ma w Bromerze lib.  
 xv. na karcie 255. Se quidem vivente nihil eos aduersi pro illis  
 ausis passuros esse, post mortem verò suam maximis incómo-  
 dis atque cladibus suis illa omnia expiaturus. Biscilloc sie to co  
 Krzyżakom Jądowigą Krolowa obiecała i czy sie y klatwa Ją-  
 gela Krola nie ziści na tych którzy na prawą Akademię party-  
 klesnorow Jądowigi Krolowej pozostali / studnice nauk wzno-  
 wionych / piaca Jągela Krola na pożytek Korony Polskiej wy-  
 kopanej / gwałtownie następuje i Obaczył W. M. poznamy  
 uno sobie

teno sobie waszle y samac prawda. Quod sequitur, spe. 2.  
 Tak y ia sam rozumiem / ze potrzeba wyprawowac pilnie tak po  
 mu oyczyznie muluacemu / coby nastapio do nawadeniem Akas  
 demiey. P. 2. pnie. Z. Proste / cy przy szlyla Akademia  
 swoich praw y przywilejow napise takto imy Szkolom. P.  
 Dla Boga / iako W. M. co wiadomo nie jest. Czystas W.  
 M. Kiedy Broynla Mlechowicim. Z. Nie moze iey dostac /  
 orwono o ius. P. Mlechze moia z Plebaney przyntos / iest tana  
 ro spizarney : ba ia Mchias / atym casem speinie do W. M.  
 Z. Pnie Boze wam day zdrowie z. Plebanie. P. Dzielne W.  
 M. sa ow bigos Jesuisti / wia : sia po nim co dobre praw do  
 bre pise. Z. Uto W. M. w. i. se sa dobry gospodarze Jes  
 uisti. P. Ktoz o tym waspi / abo malo sposobow do nabycia  
 ma maia / to przez spowiedz / to przez testamenta / to przez Szla  
 chackie dziedi do ich Zakonu wstepiace / to przez maletnosci / kto  
 rych tak wiele maia po Koronie. Zbierz ie W. M. w kupa bez  
 dzie niemale Kieft. co. Nie waspi ia ze sia od nich nie ieden go  
 spodarswa regy : ale od Zakonnikom reary / pokory / obostrwa  
 y innych enot Chrzeszczianskich wyze sia potrzeba. Ale owo inz  
 iest Mlechowina : sluchayze W. M. lib : 4. cap : 85. co pise z  
 Eodem anno (to iest 1505.) in zstare Cives Wratislauenfes insti  
 gatione Haunoldi Capitanei & Gregorii Notarii Wratislauen  
 fis animati, Gymnasium generale omnium bonarum disciplina  
 rum, quod Vniuersitas Wratislauenfis diceretur, erigere cona  
 ti sunt. Et super hoc Wladislai Regis Hungariz & Bohemiz co  
 fessum, auxilia, literas erectionis iuris patronatus omniu pra  
 bendarum Ecclesie Collegiatz S. Crucis de collatione Regia  
 donatione & literarum promotorialium, tam Regis quam Re  
 gine Hungia, ac Episcopi Wratislauen. ad Iulium Papam se  
 cundum expeditionem obtinuerunt, & multo z re Budz in Ca  
 cellaria Regis soluerunt. Quibus cum literis & promotionibus  
 tria milia aureorum Roman, pro expediendis bullis Papz &  
 confirma.

lobie było wychwałde pysnemu palacami/ ob złotogłowi/ od ied-  
 dwabiu kabatami. Ale mowi non viva sed interna voce. Dos-  
 bize y tak. Jednak swiety Doktor ieden sobie szczyt wiodziec Chri-  
 stum in corpore, Paulum predicantem, Romam in flore. Ale  
 by nie było tylko to co Zbawiciel mowi: Tu es Petrus, & su-  
 per hanc petram edificabo Ecclesiam, awo tylko to: Tibi Petre  
 dabo claves regni coelorum. Pasce oves meas. Każdy między po-  
 niecha taki y comparationes czynić. To uż owieżka zacny sz-  
 nisz pasterz: Opuść się przedym Królowie/ Monarchowie i co-  
 lesta/ państwa serokie: a przećie nie ważyli sie rownać się i/  
 y toż s. Piotra z włościami opuśczeni. Gdyby to napisał w  
 Rzymie / zda mi sie iżby o nim chęć wiedziec swieta Inquis-  
 itia. Czy sie kiedy nie myślowi ona inscriptio na starym marmo-  
 rze/ Etote Petrus Bambus Cardinalis inter antiquitates mali: o  
 którym też rozmaite rozsadki ludzie wżent czynili.

P. T. E. E. E. V. S. I. D. C. R. E.

Wdmięne także wielko opatrowali z tych liter. Aż mi w ten kształ-  
 owe hárde y giupie słowa/ Etote ieden Jeauita śmiał w Grodzie  
 przy zamych ludzkich mowić: Zabilbym oycę / matkę / nawet y  
 Papieża / gdyby mi trzywde czyni. A ieden zacny głowiek na  
 to: Hicine ipiritualis sermo? Ow przećie swoje bluznierstwo  
 powtarzał. O Boże/ iako sie o to nie maś gniewać! Ale wroć-  
 my sie do tego com przed sie wziął. Pokazalem W. M. że ieden  
 Rektor ma bydź nad wszystkiemu Studentami w Akademicy.  
 Pytam ia/ czy tylko na swietey Anty Olicy i tak / żeby sie na in-  
 sey Olicy wolno roznemu Kollegium pod inszym Rektorem y u-  
 riedictie stánowić? Kto nam te trudnosć rozwiaze? Tę kro-  
 iny ieno Krol Jágelo. Owo w Przywileju tak mowi:

[Jesli Rektor przeciwno ktoremu z Jurisdikciey swej prawnie po-  
 stapi / á tego wedle Statutow de Vniuersitate excludie: tedy  
 taki na ządanie Rektora z obu Miast/ tak z Bratowa / iako z  
 Bzsmierza (wraz W. M. y to co dálej przyćie) y z inych kto-  
 reby ię



reby iessze byly szubowane przy Krakowie albo Kásimierzu przy  
Woyty / Mieszczy / nacychmiast ma być wygnany i ani żaden  
nie ma się ważyć takowego w dom puszcząć / albo przechowywać /  
albo mu takich potrzeb ku żywności y przyrośzaniu dodawać.]  
Tu W. M. bacysz / iako to dawno upatrowano wśelakie tru-  
dności / Ktoreby mogły nastąpić na Akademię. Jessze to W.  
M. uważ / iako Jurisdicija Rektorowska do exekucyj Sutez-  
nieyszej przez inszych Urzędow pomocy prowadzi. Mowi tak:  
[ A ielibyż tak jako Student / albo inny z pizerzeczonych na Mian-  
dat Rektorow nie niechciał dbać / a nie był mu posłuszen i tedy na  
żądanie tegoż Rektora Woytowic y Káyce Miaszt pomienionych  
bieda winni swe slugi posłać / ku pohamowaniu uporu onego nie-  
posłusznego. ] Nawet aby warowniej to postanowienie sło-  
karanie naznacza. [ A te Statuta w tym Lisście o iskanie pod dzie-  
siością grzywnien groszow Práskich / Ktore do skárbu Students-  
kiego miaia przypisać / chcemy mocnie bydyć chowane i Ktore  
mimo Statutowa chcemy karac przestapce. ] Patrz W. M. co  
mowi: [wina Statutowa i Statut i áza nie sa Rzeczypospo-  
litey: Tak omyslał Krol Jágelo o calosci praw Akademicy / y  
zachowaniu authoritatis Rektorow Akademicy. Jessze to W.  
M. uważ pilno prosze / że zrazu Krol Jágelo postanowił / aby  
Káncierz Koronny byl Káncierzem Akademicy / ácz to potym zo-  
stawiono y powie zono Jch Mściom Biskupom Krakowskim i  
Mowi tak w Przywileiu:  
[ Też postanawiamy: iż ilekroć Ktorzy Studenti w Ktoreskolwiek  
professyey przez Doktory albo Mistrze na examen wedle zwyczaj-  
tu beda przypuszczeni: tedy Káncierz Mási na ten czas bedacy /  
iako zwierzchnieyszy ono examen approbować bedzie miał wśelka  
moc. ] Tu inż W. M. bacysz / iako te Akademia Rzeczypospo-  
litey Krol Jágelo postanowił: w Ktorey zrazu chcial mieć Kánc-  
clerzem / Kánclerzjá Koronnego. Dla pewnych przyczyn potym  
powierzono tego Kleynotu Jch Mściom Biskupom Krakowskim i  
ślenie tyl

## [Przywilej.]

confirmationē destinarent. Vniuersitas autem Cracouiensis enigilans ad Sedem Apostolicam Dominica post Omniū Sanctorum quā fuit secunda Nouembris literas Alexandri Regis Poloniæ cassatorias & rationes confutatorias per Doctores conceptas misit, quibus Iulius Papa secundus acquiescens, erectionem Vniuersitatis Wratislaviensis inhibuit. Et quum putarent homines dormire, post duos annos Wratislavienses iterum apud Sedem Apostolicam enixius ac occultē pro Vniuersitatis erectione laborare cæperunt. Sed eadem quaprius difficultate perculsi, deciderunt, atque repulsam passi sunt. **To mż W. III. maś / iako sie mocno mż temu lat sto y dwadzieścia oparła Akademia Bratowska Wroclawianom. Ża nāszych zaś czasow nie dawno swiatey pámieci X. Tylicy Biskup Bratowski / Rencierz cęży Akademicy / siatecznie y ná Sejmie / y o Pawła piatego naywyższego Pasterza Kościola Bożego zábiegi zamysliłom Jezuitkim / ktorzy chcieli Akademii Poznansko otrzymać / także occultē, iako tu Miechouita o Wroclawianách piśe. Ż. Coś takim sposobem wielki wzgląd stolicą Papieśską miałá ná Akademię Bratowską. P. Co W. III. rozumieś / iako nie miałá mieć / gdyż czasow niebezpiecznych zárośe Akademia stała przy Papieżu porządnie wybranym i nie wdawaiac się zá Antypapami tempore schismatis. Czytay W. III. Miechouite lib: 4. cap: 65. Anno Domini 1448. Veniente ex Lubliná Rege Casimiro Cracouiá Baptista Episcopo Camerinenśi Nuncio Apostolico, Prelari & Capitulum Cracouiense, Consulatusque & Ciues Cracouienses in mille quingentis equis splendide obuiam exeuntes, eum susceperunt. Vniuersitas autem Cracouiensis nullam etiam monita & rogata reuerentiam facere voluit, quoniam Concilio Basileensi, & non Papæ electo assistebat. Wielka to státesnosc / wielkie posánowanie stolicy swiatey : á czasú potrzebnesko / gdy lud rośytet pátrzał / ná co sie swiat Skoni w takim Kościola Bożego rozermianiu. Rozgniewał sie Legat / y pátrż W.**

**B** **m. co chciał**

## Przywilej.

III. co chciał z Akademią wydzwolić. Propter quod prefatus Episcopus Baptista contra Vniuersitatē sienebat, & eam beneficiis priuare conabatur. Ac cum consensu Regis de Regno expellere, quem Sbigneus Cardinalis & Episcopus Cracouiensis persuasionibus suis abducebat, & mitigabat. Et ut fertur, ipso redeunte Romam Nicolaus Papa Quintus, quod arroganter & minus prudenter egisset, cum in conspectum suum admittere noluit. Et exinde tabefactus, præ tristitia in breui vitā finiuit. Tak sie mu nagrodziłá tego Legácy. Akademia pzećis ná ktora funośc następowal/ w ciele 30, latá. Z. Kado wicm o tym X. Plebanie. P. Powiem ia W. M. cos podobnego zá Já gela Krola: á wważ W. M. iáko ná ten gás Biskupi żarliwie są w swojej powinności. Miał Krol Jágelo Spowiedniká X. Janá Biskupá Chełmskiego: Ten chciał Biskupstwo swoje do Lubliná przenieść/ iáko Młóstá glownieyszego/ y zátym rozers wáć diecesim Brákówsko/ wdájac Oycu światemu / że wielka była. Miał ná to y Brolewsko intercessjo do Papieżá. Już sie rzeczy były ná to zawiodły. Náwet in matricula Imperii, ktora potym záś Fridericus III. Imperator w Regenspurtu roku 1471. in acta Imperii kazał wpisać/ gdy wylizáto membra Imperii: mafi W. M. te słowa formalia:

### Suffraganei Gnesnenses seu Episcopi.

Episcopus Wratislauiensis, qui Breslensis in Silesia.

Episcopus Plocensis in Masouia.

Episcopus Wladislauiensis in Cuiavia.

Episcopus Varmiensis in Borussia.

Episcopus Cracouiensis.

Episcopus Poseniensis.

Episcopus Lublinensis in Polonia sub Alberto I. Imperatore & Venceslao Rege Bohemix & Polonix inter ordines Imperii relati memorantur.

**La matric**



Et materiam potius traxit Petrus Bertius in Commentariis re-  
 rum Germanicarum lib. 2. *Naydzieś to tam W. III.* fol: 209.  
 To już W. III. widziś iako rzeczy były na rozermánu Dierces-  
 siey Krákwolskiej nástáwáne. Coś się stáło, cy ná to Sbi-  
 gneus Oleśnicki przez spáry pátrzał. *Czytay W. III.* naprzód  
 Philippum Callimachum in vita Sbignei. Piśe o nim ták: Nul-  
 li rei magis intentus, quám conseruandis augendisque facul-  
 tatibus & dignitate Pontificatus sui. In ea cura multas & gra-  
 ues controuersias suscepit. Nam & Regi & Chelmenſi Epi-  
 scopo volenti Sedem suam iu Lublinum transfere, cum dero-  
 gatione authoritatis facultatumque Cracouiensis Ecclesiæ, ne-  
 fieret, se opposuit ac peruicit. *Czytayże zás W. III.* Ioannē  
 Długossu in vita eiusdem Sbignei: Ad procurandum fidei  
 & Reipublicæ negotia, aut Ecclesiarum, pupillorum, vidua-  
 rum, aut quorumcunq; calamitosorum causas, nunquam fa-  
 ciem Regis, ausus fauore immenso in Pontificem creuerat, ex-  
 pauiť. Sed in Pontificem promotus, ea audacia, seruore, zelo,  
 & constantia, causas fidei, Ecclesiarum, Reipublicæ, & indigē-  
 tium promouebat, ut tam Regi quám vniuersis esset in admi-  
 rationem & stuporem. Chelmenſi Episcopo Ioanni Confesso-  
 ri Regis scindere Episcopatum suum Cracouiensem, & Sedem  
 suam in Lublin ponere per intercessionem Wladislai Regis, cu-  
 ius animum pro intentione sua inclinauerat, moliēti; velut ad  
 primam aciem occurrens, inceptum suum mox relinquere, &  
 Regem á suffragiis desistere coegit. Z. *To piękna* antiquitas,  
*á dopiero is od W. III. Ryśe. P. IIIa o tym y* Kromer lib: 20.  
*te słowá*: Basilicas Chelmenſem atque Kiiouiensem tagelo in  
 Russia constituit, & Episcopis attribuit. Ex his ad Chelmen-  
 sem Ioannem Theologum Sodalitij Dominicani extulit: & in  
 gratiam eius Lublinensem tractum omnem á Cracouiensi Dier-  
 cesi abstrahere, & Chelmenſi adiungere conatus est: perficere  
 tamen id, constanter aduerſante Sbigneo Cracouiensi Episco-

ciai widzieć rozzerwania Biskupstwa : co W. M. rozumieś / co  
by był mowil / gdyby się za niego roszczynało Szkoł rozzerwanie  
y nawołanie praw Akademickie / a zwołasz tuż pod bokiem w  
Krakowie : ponieważ Biskupa w Lublinie / choć tak wiele mil /  
nie mógł ścierpieć z obliżeniem swego Kościoła. Co W. M.  
rozumieś / iakoby się był opponował : takoby właśnie za Akade-  
mia do Oycy swietego pisał. Perone go szczerze nasładował  
swietey pamięci X. Tylicki. A uszyje W. M. wiedz / że tenże  
Sbigneus Olesnicki / Kochał się w nauce / także y w Akademii  
ey. Owo W. M. maś apud Philippum Calimachum in ipsius  
vita : Commoda & dignitatem eorum qui liberalibus artibus  
operam dabant, diligentissime semper iunxit & auxit : Aedificia  
in quibus habitarent tum vetera instauravit, tum noua costru-  
xit. Vniuersitatem Studentium, nunquam nisi lumen atq; or-  
namentum Regni nominabat. Cum Cracouiz ageret, quotidie  
doctissimum quemque mensæ suæ adhibebat, materiamque dis-  
ferendi de rebus grauissimis ac subtilibus suggerebat, audiens  
quæ dicerentur cum attentione summa & voluptate. Multa  
impendebat in alendo scholasticos, quorum vitæ etiam in futu-  
rum prospexit, coemptis possessionibus ex quibus etiam nunc  
alitur vniuersum Collegium ( Hierusalem ) cura atque impensa  
sua zdificatum. Z. Zaisze pietne rzeczy od W. M. slyszę a do-  
wodnie / y tą sprawą o rozewaniu Biskupstwa bårzo podobna  
jest sprawie Akademickiej z Wroclawianym : tylko proste / iako Aká-  
demia mogła zåbronić Wroclawianom / ponieważ Wroclaw  
był pod inhyim panem : y inż Slesko nie należało do Polski :  
P. Według iurisdikciey swiastkney nie należało / ale według du-  
chowney należało / gdyż Biskup Wroclawski vznawa za swego  
Metropolita Arcybiskupa Gnieznienskigo. Z. Tom dżis medr-  
sy / a niewiedziatem tego : a wśak też in matricula Imperi po-  
tęża wespół z Polstiam Biskupami Wroclawskiego Biskupa /  
ktoś w.

mtos W. III. porazai. P. Dobrze W. III. pomniſſ. Z. Proſ  
ſe/ czy ieſzcze W. III. maſz co w Statutach za Akademia z P.  
Albo W. III. rozumieſz ze to iuż koniec? Porozekci to. Niech  
ſia ieno rozwiode. Czy Krol Jągielo niechce aby iedną Akademia  
byli/ gdy w Przywileju chce aby ieden Rektor nad Studenty był z  
Owo W. III. maſz w Przywileju: [A żeby porzadek dobry y  
karnoſć między Studenty były zachowane z chcemy/ aby wiſſyſcy  
Zacy y Studenti do Krakowa przyjeżdżający / y tam ſie wczoc /  
ſwego Rektora (to iuż nie kłtu Rektorow) mieli/ Ktoryby ie w  
ſprawach Mieyſkich wzył/ ſadził / y Jurisdicia miał nad wiſſyſ-  
kimi z Ktorem oni pod przysięgę powinne poſłuſzeńſtwo czy-  
nić / y iego we ſci mieć bado winni. A żaden w tych kauzach  
Mieyſkich Studenty y Zaci Akademickiey Krakowſkiey / Ktoregoż  
kolwiek ſtanie y zawiolania będący gdiſie indziej przed ſiódziego  
oboięgo Duchownego y Świeckiego nie może pozywać. A od  
Dekretu Rektorowego żaden appellować nie może: a ieſliby ap-  
pellował/ tedy appellacya nie ma być dopuſzczona z a on appellu-  
jący nie ma być od żadnego ſiódziego Duchownego albo Świe-  
ckiego ſłuchan z ale Rektorową ſententia niech we wiſſytkim wa-  
żna będzie.] Wważę W. III. Chce Jągielo Krol aby ieden Re-  
ktor był: toć iuż za tym idzie/ że chce aby iedno Studium, iedną  
Uniuerſitas była. Z. Ale oni mówią/ iż nie miánnieſz w Przy-  
wileju. P. Gdzieſ ſie ná te ſubtelne Dialektiki zdobyli z Jeſzcze  
gdzieſ in prima materia ná ten czas byli/ gdy ten Przywilej pi-  
ſano. Ná ten czas gdy Biſkupſtwá w Polſce fundowano/ by-  
ły wiſſytkie Diocceſes ograniczone z nie piſano w Kreciey aby w  
Krakowſkiey Dioccezye był ieden Biſkup: toć potym za takó ár-  
gumentacya bado chcieli drugiego Biſkupa poſtánowić z takze w  
Archidioccezye Gnieźnienskiey drugiego Archibiſkupa: y táż per  
conſequens w wiſſyich Biſkupſtwach: w czym ieſli doſcia ſeque-  
la, madremu doſyć. A co wiedzieć/ ieſli dać co niechce zabinać z  
Nie dawno temu/ byłem w za-nego iednego Senatorá Świeckiego



gdy był też tam ieden zacny Biskup y Senator / który siewsz je  
Włoch przysłaławszy / powiedział : iż przez iednego wielkiego  
Monarchę starali się Jezuiti w Rzymie / aby per totum Impe-  
rium Romanum byli lupremi Cancellarij y Iudices tych spraw /  
które wiece deoluuntur ab Episcopis ad Nuncios Apostolicos.  
Magnum & iniquum postulatam. Wiece to humilitas? Tą jest  
ich obedientia? osiódlać już Lociordinarios, przez których tak  
wiele Kollegia bogato opatrzonych nabyli? Czy to nie ono wils-  
zanko / o którym dawny wiersz napisano? O Greckiego tak przez  
Isyrl sanus Pannonius Episcopus Quinqueecclesiensis.

Agnalupum pasco propriis inuicamallis

Pastoris fatui sed iubet imperium.

Nutritus per me rursus (scio) sauiet in me.

Vertere naturam gratia nulla potest.

Wszak już niektóre precesserunt exempla, ktoreni potażali w-  
mył swoy naprzeciwko zacnym Arcybiskupom y Biskupom,  
Pomnie sie wyżej / iako zdoleka opatrnie / tą smiałośc. Nie  
bardzo dawno / to jest 1620. wydal ieden Sakonnik tak nauki w  
Rajsku Kasane o swietym Ignacym Laskim księciem. Czy-  
tadano / Iosephus Patriarcha. Nie oni pisali / iako przez potaż-  
znie: ale w tej Drukarni o ktorej oni zawiaduje / bito. Pater  
W. M. co tam piśe: Ja trzymam do brze o swiatobliwość  
s. Ignacego: ale iednak requiro iudicium. ba y zgola ingenium  
w tej comparatney. Mowi tak: Apostolis quoque iunctus B.  
Ignatius maiorilaudē coronandus videtur, tum quia non vilia  
retia, sed amplissima Palatia, & splendidiissima vestimentorum  
ornamenta, tum quia nō viua sed interna voce a Domino vo-  
catus derelinquere & contemnere nō distulit. Mley mley swia-  
ty Pietrze: przysłoe już teraz swantowac na oney twojej ochor-  
cie. Rzekł: Bawidziel: Sequere me: zaraz opuścies ślaci / od-  
bieżales zolniku: y tak zostales wciem Mistrza wielkiego: a  
przeć nie żdaś sie bydź maiori laude coronandus. Trudno sie  
tobie było

Ale nie tylko tym/ lecz wszystkim w Roremie. Owo W. M. maś  
co Tygimunt August świętey pamięci na żądanie Posłow stann  
Rycerskiego osobliwego instantia o Szkoły wnoszącym obiecanie w  
Piotrkowie anno 1562. [O Szkoła Bratowska/ Poznawska/ y  
Pultowska/ iako Posłowie proszą/ aby reformowane były: Alz  
kolwiek to należy na Urząd Jch Mści Xieży Biskupow/ ktorym  
tego prawo pospolite/ y przodkowie naszymy wierzyli i iako fundas  
torowie a nadawcy tych to Szkol i wsłakże my w ten mierze Xie  
ża Biskupy y Rektory napomniemy/ y z zwierzchności naszej tego  
doyżrzemy/ aby Szkoły te w dobrej sprawie były.]

Coś potrzeba wiacey/ ieno co tu mowić/ że ich Mściom X. Bisku  
pom prawo pospolite/ y fundatorowie/ Akademię ochrone poz  
wierzyli: Z. Jasia rzecz jest X. Plebanie/ y z owych pisy kto  
re Biskupi Akademię dawają/ że za wielkim prawem siedzi Akā  
demia. P. Sluchajeno W. M. dalej i Francuzcy Krolowie  
Akademii Parysko nazywają Filiam primogenitam, y tak na li  
stach napisy czynią ad Vniversitatem Parisiensem pisac.

Chciał mieć Krol Jągelo rowno swoje Akademia w prerogati  
wach Akademii Paryskiej i pozwolili na to naywyższy Pasterze  
Kościół Bożego. Z. Już y iako wiem. Owo mowi Jągelo  
Krol i [Widziemy to na oko/ y doświadczylisiny tego dobrze/  
iako Paryż za zgromadzeniem y przyzwaniem ludzi uczonych y  
mądrych wszystkie Francye zdobi i Padwā/ także y Bononia w sy  
te Włosko ziemi sławna czyni.] & reliqua. Nawet y Papież  
Bonifacius tychże wolności ktorych Sorbona ma/ pozwala fa  
cultati Theologicae, iest to w Statutach. P. Dobrze to W. M.  
wważa i ale y to aza nie wielka prerogatiwa i [Nakoniec Sta  
tuta od Doktorow y Mistrzow pizerzeczzonego Bratowskiego  
Collegium postanowione/ ktore sie tu nie mogą włożyć/ chcemy  
dla studium ich mieć za confirmowane.]

Wielkie punkty/ y takina ktorym wiele Akademii/ a zgoła y Rzecz  
pospolitey należy. Gdy co Jezmci postanowia/ nie od Rzeczy  
pospolitey

pospolicęj confirmáciej / ale od Generala swego / potrzebna /  
 Etenim per omnia in omnibus posuissent etiam / y w Kroz  
 rym Chrystum velut presentem agnoscunt. Chwała iako / ale  
 to co omni swemu Generalowi / la Dyci swietemu Namiesniko  
 wi Páná Chrystusowemu / ná stolicy Piotra swietego przypisane  
 y oddane. y tak w. m. widzisz / że Świątá Akadémiey dla studiū  
 me lekce sobie ważyć potrzebá. A między nami jest ieden / vt vnus  
 sit Rector per totam Cracouiam & Casimiriam, Ktory dla studi  
 um vezyniony jest conformis przywołaniowi Jágełá Królá / iako  
 si to już iásne pokázalo. Oni zaś co náda w swych Collegiách /  
 że y Lektorow swoich autoritate Generalis stanowią. Owo  
 napisod w ich Regulách Provinciali prascriptas W. M. masz  
 P. 4. c. 12 & 13. & c. 6. § 6.

In Vniuersitatibus & Collegiis, in quibus nostri literas pro  
 fectur, idoneos & eruditos professores pro ratione loci & de  
 biti constituat. Et ibid. c. 13. lit. C. Si aliquis Lector extraor  
 dinarius adiciendus videretur, Generalem consulat.

Niżey promocyę swoich w swych Collegiách autoritate Ge  
 neralis odprawia. Słuchay ich W. M. par. 4. c. 6. § 10. & 7.  
 & c. 15. § 3.

Quamuis in actibus Scholasticorum communibus exercendi  
 sunt nostri iuxta constitutiones: nullus tamen ad Philosophiæ  
 vel Theologiæ gradus etiamsi idoneus sit, promoueatur, sine  
 Præpositi Generalis facultate.

A miłáby Akadémia Regni podlegáć Generalowi żadnego ob  
 wiazku do niego nie máć per vota? Niewolaby to byá. W Ak  
 ádemiey zaś autoritate priuilegiarum á serenissimis Regibus  
 concessorum, & á sanćta Sede confirmatorum promocyę od  
 prawia. O czym serzey W. M. pozym wywiode / gdy bede  
 pokázował / iáko zjednoczenie Jezuitow z Akadémikami jest ná  
 zgube Akadémiey: o czym ma Akadémia kárte nieboszczká Kie  
 dzá Jámblá: y rozśodek o tejże kárce: y cos innego. Z czego wy  
 rozumieff



rozumieś W. M. ich pościepti / prawie ná zmieszenie przywilehu  
 Jágelowego. Czy sie W. M. podobają owe głosy Jezuskie z  
 Abosiny strocz ogoná wypádl: Jesteśmy my nobiles. Już ia  
 tym niechci mówić. y to co przyznać każdemu słusna / przyznam  
 chciwcie: ále Zakonni ludzie meliby mówić z Apostołami a w te  
 remiz: Ecce nos reliquimus omnia. Nie wla Akademikow wbo  
 gich teuz słowá záfádáio / ále ná cos wálšego / gdy mówiat: No-  
 biles sumus, iure nobilium gaudemus. Chco to potym o bok iŃ  
 z stanem Rycerstim: Akademicy choć teź niektorzy są stanu Szlá-  
 checkiego / iednáť služo Rzeczypospolitey y stanowi Rycerstiemu.  
 Albo W. M. rozumieś że Akademicy bronia praw swóich bez  
 fundámentu z Upátrny W. M. przywiley Jágelowe wśelátes  
 go stanu ludziami služocy. Upátrny W. M. iáko Kollegiatow  
 obli / aby praw y wolności swóich przestrzegáli: Upátrny ná-  
 weciáť wolność temu męyscu oddáie. Proše słuchay W. M.  
 pilno. [Ažedy Doktorowje / Mistrzowie / Licenciáci / Wálá-  
 rze / y Studenti VniverŃitatis Bráťowskiej przerzeczoney srocy  
 lektury / exercitia, Akty / cym wolnoy y bezpieczniey mogli spáwo-  
 wáć / dla mieškania Mistrzom / y dla schadzki Studentkiej / y  
 Zakow wśytek / przy Collegium Bráťowskim przerzeczonym  
 mieškáicym / náš dom ktory był Szczepaná Páncerzú / y ktory  
 Jerzdoš Miešczánniniegdy Bráťowski miał / na Wlicy s. Amry /  
 iáko w sobie iest w ferz y w dluž / náznáczylisiz: ktory dom od  
 wśytek podáťkow / czynšow / praw / cióžy / y wyderkow wol-  
 ny cziniac / ná Collegium przerzeczone oddawamy / incorporuie-  
 my / przyláczamy ná wíek / nie záchowuic sobie w nim / ani ná  
 sie / ani ná potomkú náše nie práwá ani zwierzchności. Ztety to  
 dom chcemy aby teź wolność / ázwláŃczá kiedy komu do niego  
 przyda sie wćieć / y inšy wolności / ktore Kościół Boży odda-  
 má / miał / y z nich sie wśeláť (Słuchay sie m. W. M.) á tey wol-  
 ności Doktorowje / Mistrzowie / Kollegiáci / máis sie ná v. i. i. z-  
 nečáŃy trzymáć y bronić.]

To już tu Kro! Jągelo obo wiezie Kollegiatorow / aby się praw  
 fa oich na wieczne czasy trzymali / y nie Kollegiaści zabraniaia in  
 siech skol. iussey iurisdictioney nad Studenty w Krakowie / ale Kro! Jągelo / y piar  
 y pospolite. Tiek oni iako subtelniezkowie wy  
 mysliaia rozni iate subtelności: Akademia Krakowska na dobrym  
 fundamencie stoi. A pater W. M. iako Jezuiti subtelnie y slycz  
 nie sli ro podkopywaniu y podrywaniu tego fundamentu / nie zra  
 zu nie pokazuiac. Dam W. M. zazny y nieprzeplacony dowod.  
 Lat jest trzy dziesici y pset / gdy byla wysla iaktas Actio Equitis  
 Poloni. Refutowal ia J. M. X. Marcin Szybskowski Biskup  
 Krakowski ierazmiesly / ni ten czas Kanonik Krakowski / y Kan  
 clarz J. M. X. Myszkowski Biskupa Krakowskiego / drukos  
 wana iest iego księga w Krakowie 1590. In Officina Lazari. gdy  
 przyszlo wymawiac Jezuitow / se nie mysla o Akademick / sly  
 chay W. M. co pisze slowy doslyc wyborzeni tolio 79. Aca  
 demia forsitan occupanda tenentur desiderio? Atqui etiā hoc  
 tam fallum est, ut ego ausim asfirmare bonos istos patres ne so  
 mniare quide, ac multo minus rem tantam moliri. Quare va  
 rius est nonnullorum metus: vana de Iesuitis suspicio: teme  
 rarium & vltioni diuina subiectum iudicium eorum, qui hoc  
 nomine Societatem apud multos in inuidiam vocare non ve  
 rentur. De quibus illud possit dici: Trepidauerunt timore, ubi  
 non erat timor. Sed non dormient credo Iesuitae: & hanc tam  
 odiosam suspicionem re ipsa a se contendunt remouere. Tu  
 vero cum tui similibus mendax semper habebere, & tanti scele  
 ris nisi resipueris, poenam lues iustissimam. Piakne to miesyce / y  
 ktore samo pokazuiac / se na ten czas Jezuiti nie pokazowali zadne  
 go pratektu / aby w Krakowie mieli wozyc. Bo coz to iest Aca  
 demiam occupare? czy to wziać temu y owemu Kollegiatorowi  
 mieszkanie? Odamy sie że nie to. Ius docendi, iest ius Academiae:  
 gdy to to prawo docedi rozetwie / rozetwie przyswiley Jągelow  
 rozetwie potwierdzenistak wielu Papiezow / tak wielu Krolow /

podepce

podpęce ons stáranie Biskupow pobożnych/ przez których pilność  
do tego czasu Akademia prawo swoje całe nierozzerwane miała.  
Wła ten czas było temerarium & vltioni diuinæ subiectum iudi-  
cium eorum. qui hoc nomine (to jest/ aby Akademia Jezuiti o-  
słodzić mieli) societatem apud multos in inuidiam vocare non  
verebantur. A teraz iáko sódzié mamy: Bodayże był ten eques  
semper mendax, aby go sami Jezuiti prawościwym nie czynili.  
Z. Piękne to miejsce/ y dzieknie W. M. za nie. P. Miał ia si-  
lę con equentiy z tego samego miejsca: o których potym. Z. Siy-  
skalem też raz Jezuitę iednego mówiąc: że Akademicy mają od  
Krolow/ od Rzeczypospolitey prawa ná swoje stoly: á Jezuiti  
od Boga. P. Patrzącieś ieno tych Dialektow subtelnych: czemu  
nie záżyia tego Argumentu w Wenecyey: Alza to có jest od Kro-  
low y od Rzeczypospolitey nie jest od Boga: Per me Reges re-  
gnant. Bóg mówi: A pismo s. ná iuszymi miejscu: Omnis po-  
testas á Deo. Domyślajcieś się czego się im chce: ius to pokazali  
w swoich Politykach/ gódzie Krolow wielkich ládáiáko sácuia.  
Subtelności to są nowe. Wszak też oni Bogu w swoim przywi-  
leu/ to jest regule/ słúbili isć między Pogány roziary náuczać/ á nie  
ida/ choć tu blisko do Tatar. Nie trzeba się tu przez morze prze-  
tószyć/ z miejsca práca stánie wypráwá y expedicia. Dusi ludzo-  
kich tam siła ginie w błędach Bismarmánskich. Báthchism tam  
nie slychác. Z. Toby słusna: gdyż ich Regulá do tego obowies-  
zuie: á záiacháaby tam ná ládáiách mácie: ále (proszę) skądże  
im to przysło że się teraz/ Zakonem ludzmi będąc/ zowia Szlá-  
cha/ y Szlácheckimi wolnościami szczycá: Siyskalem ia si-  
lę kázania nie ich w te noty. P. Jam też slyszá iedne Jezuitę mówiące:  
Sapiens pró tempore mutat mores. Z. To sapiens, álenie Reli-  
giosus. P. Tákiby málo być: iednak teraz świat subtelny. Pias-  
ródá to jest/ że máia stámi slácheckiego ludzi między sobą wiele/ li-  
czá ich tysiąc y siedmset w Polšce y w Kieśtwách do Korony na-  
leżących. Jeśli ich ták wiele/ co W. M. rozumieś/ iákie tam dos-  
táćki



11111? I niedawno jeden zápisal Zákonowi swemu w Grodzie 40  
tyśięcy/ á brátu swemu rodzonemu tylko 20 tyśięcy. Jesli ták wies  
le táždy z nich wniośl / toć od tego tyśięcá y siedmisset zbiora wies  
cey niś šestćóśiesiąt millionow: Ale rzeka/ że nie wśyścy ták wies  
le wniośa. Može to być: ále záś dwuzy tłustsy nágradzáo: w  
śát niedawno jeden zápisal im máienošć do dwutróć sto tyśięcy/  
á w Kleynotách/ we złoćie y we sřezbze do stá tyśięcy. Dobrážby  
to ábo powymym/ ábo ná Sáry/ ná Plebánię/ y polepszenie stá  
rych fundatij. Al co to oni color czynia/ że sa śláchts: ia im po  
zwalam tego że sa: ále obawiam się/ aby pod to pokrywkó nie  
było co sřytego. Czytay w. m. Političá ich Scribanusá/ iáto ó  
czy swego Principem Politico-Christianum. Musisi mi W. M.  
przyznać/ że Máchianel iáti tegi nie dáby inšego consilium Phas  
láridesowi/ ábo iátiemu Asálinowi. Piše sam ták fol: 613.  
Verum cui se Rex parti tradet, si arma utrinq; steterint, nobi  
lia, plebeia? illa ratione & presentia sua molliet: hac simulati  
one, promissis, mora, quarundá etiam rerú concessione, ac qua  
dá fiducia ostentatione. In uniuersum veró sapientis principis  
& regni cōmodis ac tranquillitati studentis, cura erit, ut Eccle  
sia Procures deuinctos sibi habeat: neque enim vlla re potenti  
us, quám religione homines rapiuntur. addet Nobilitatem &  
plebem: illos Ecclesiasticis immunitatibus, hanc honorum prae  
rogatiua, plebem commodorum, moderata vectigalium insti  
tutione, humanitate etiam ac comitate, quæ tamen non eat in  
neglectum. Dobrze iáto ták do tad: ále tu W. M. wražay co  
dáley mowi y rádži. Quod si parare sibi omnes non possit, ma  
ximé dissidentibus inter se animis, Clerú sibi parei & plebem.  
sequetur Nobilitas. neq; enim illi sat magna sine Clero authori  
tas, aut sine plebe vires. Z. Což ia to od W. M. sřyše. P. Uie  
odennieć to/ nalepieyćí pomawieć me. Jezuitá to Scribanus  
piše/ y od niego to W. M. sřyśyś. Oto iešeze iáto by nie do  
śyć raz zle porádsić/ drugi raz powtarza. Enitendum proinde  
semper.

semper, ut obstrictum sibi habeat Rex Clerum (principaliter  
to on Clerum rozumie Clericos Societatis Iesv, á durgich de ob  
nub dependens) & plebem; sequetur Nobilitas. quam, si sine  
priorum offensione iungere sibi potest, beatus: sin minus, non  
veretur. Z. Doczytajże W. M. coż to non veretur? nie do  
stać to tu rzegos. P. Takt sam napisano / nie powinienem ja  
dostawać. Sychajże W. M. daley: Neque enim nuda No  
bilitati sat virium in armatam plebem. quaz ferè suo pte ingenio  
acrius fertur in Nobilitatem: cuius siue contemptum, siue fa  
stum, siue supra reliquos decora, cum non ferat, in odia exur  
git, inde in arma. Z. Dayże dyablu tego Scribaniusá; in ar  
ma? Czy to z wiedzeniem ich Generalá? P. O káždey namniemy  
sley rzeczy ich General musi być informowany. ále owona koncu  
approbacy kłká: Czytaj ich W. M. Z. Ktos tam do dworu  
półace. P. Poyrza ia oknem. Jezuići dwáy iada / á miálemie s  
cie w. m. wiecey półázáć. Z. Jezuići? Co w. m. żartuiess. P.  
Nie żartuiess. Z. Dalibog prawda. Dla Boga / schowáć Scánn  
y te Broymki / y te Poliki. P. Albo sie w. m. obawiasz? Z. A  
iákoż i dla dżiatek áoy im nie przeszkadzáli. P. Aza w. m. nie pá  
mistasz co w piśmie napisano i Puer fui, & iam seuui, nunquá vi  
di iustum derelictum, & semen eius quarens panem. Wiedza o  
ni ná mie / że ta Akádemiey brome / y obaczyss w. m. iáko ich przy  
wítam. Z. Wynida ia przećiwko nim. Witam w. m. Mćiwó  
Kieža / Oycowie namásiy. Chwalá P. Bogu / że w. m. w dobry  
zdrowiu widze i prosze do izby / mam też sam X. Plebaná swego.  
I. A náś to przećiwnik. Chwalá P. Jezusowi / że w ták iásney  
cerze w. m. widze i niech badzie P. Bog pochwalony i á Jey Mć  
iáko sie mar Z. I iáski Bożey zdrowá dobrze. I. Chwalá Bo  
gu. A dżiatki? Z. Tuenagorzey. I. Chwalá P. Jezusowi.  
Z. Podzińss do izby. Owo do w. m. X. Pleban stáry idzie. P.  
Salutem ex inimicis nostris. I. Et de manu eorum qui oderunt  
nos. P. Wierz; przećiw w. m. chcecie coś olwieć de manu? I. O  
przebog

przelozony do m. obojczy i a myslimy tu do w. mci. przyischali/  
 pomoc w. m. prace / Katechizmu wczor / kazanie odprawimac. P.  
 A coż po tym? Ja na swoich kazaniach nie inszego nie weze swo-  
 ich parafianow / tylko Katechizmu. Nie trzebác tu subtelnych  
 kwestiy dla ludzi / ani de gratia, ani de predestinatione; dosyć im  
 Ewangelia przelozyc / przyklady iakie do zbudowania powiedziec/  
 a ia samtemu z laski Bozey dosyć wezmie. Schowaycie W. M.  
 swoy Katechizm dla Rust i dla Litawow; Mamyćemy w Con-  
 stytucyach Synodalnych od Ico 1711 X. Biskupa naszego inż do-  
 bze spisany Katechizm. Uciechay sie tego naucez moie owieczki/  
 dosyć beda miasty. I. Znać Akademiká / nie laskaw na nas. P.  
 Laskaw ia na wszystkich / ktorzy niedzy w. m. zachowaja swoje  
 starozytna regule. I. Starozytna? Albo iaká insa nowa ma-  
 my? P. Takim słyszał / że ia w m. odmieniania według ezafow y  
 roznych circumstantiy / iakoy habie inszy w Chanc / inszy w Japo-  
 nách / inszy w Angliey / inszy niedzy Grekami. I. Z strony habitu  
 tak jest / musimy to przyznać ale z strony regul / niewiem. P. Effe-  
 ctus pokazuje / inż w. m. nie tylko kaza bić / ale y sam w. m. krew  
 rozlewają. Już tu nowin z Bratowa pelno. I. A iakoz? Reli-  
 gio zelans. P. Religio zelans? I. Już to na stronie pascimyz bez-  
 dzieś y w. m. na nas laskaw. Z. Tu ieno X. Plebanie / py w.  
 m. do Oycow. P. Pojde też do Plebanicy. Z. Przecie intro na  
 obiad y z oycami proste i beda w. m. o czym disturrować / i arad  
 ludzi wczonych slicham. P. A o czymże teraz disturrować. I.  
 Nadożemy o czym. P. Dobrze. Dziekuję w. m. za dobre cho-  
 wanie Jezuskie. I. A to co? Z. Żartuję to X. Pleban. Tu / ia  
 też w. m. za rozmowa wciężno y potrzebna X. Plebanie dziekuję.  
 Prosta intro. I. A my prosimy. P. Beda pewnie / nie omys-  
 la i jeśli P. Bog zdrowia wzyezy / iakó to staremu. Pás  
 in Bogu was wszystkich oddać.





# CONSENS

260

## DISCVRS III.

### Ziemiianiną z Plebanem.

Ziemiánin, Pleban.

**A** Le com slybat / że Jezuići máia zezwolenie od dawnych Akadémikow ná swoje terážniysze Szkoly. P. Dawnoż temu z Z. Ceterosiecz lat y kiltá. P. Bytem iž ná ten czas w Brátowic / á nie slyskalem o tym / á bedoc też czosilá Akadémiey wiedzialbym o punktách / o ktorých ná ten czas rádzono. Ale táť W. M. wiedz / co się ná ten czas działo. Gdy Jezuići do Brátowś naprzód przyšli / poczeli się też do Akadémiey porządowác / zwlaszczá že też niektorých z Akadémiey ius między sobow Brátome mieli / y po dawney znáomości náwiedzili Gorstkego / Pilzná / y iných. Gdy v nich byli / per modum discursus pytalí Jezuići / iákinby sposobem mogli też vezyc wespół z Akádemikámi. Akadémiey powiedzieli o swym práwie / áby Rector V. niuersitatis teden byl náó Studentámi / nie Rectorow kiltá : o czym W. M. znaydziesz w Statucie Boromym : y rzecz to byé niekúsná vználi. Jezuići ná to odpowiedzili : Niechazzeby y Studenti byli pod wladzo Rectorowsto. Pátrze W. M. co się eskáło : Akadémiey nieostrojni / Jezuići ostrojni / y dáleko áž ná kiltádziest lat zágladáacy. Mielí przy tej rozmowic Szydlouium Notarium publicum, ktory przysiechł do domu principa eney rozmowy spisál / in formam instrumenti publici. Znowu po kiltu dniách Legat Papiessi Bolognetus, záprośá do siebie Pils

III

tu Aká

[Hec.] III - 4836-II

ku Al. i omów / wezjęswał i pomyrzał o radeś o Jezus  
rób. Także Al. i emcy powieścieli romište i a on nienicia,  
ktore milaty na Stołeczne miasto y Al. i emcy prawy Roremie  
obowiązano / nastąpić. Przedeś om karte sobie ukaś spisać /  
ktore to teraz polazim. Z. Toaby takim sposobem y nunc mogł  
zawieś / spisaćszy sobie listy Disputas / a po omierci potażniac / po  
tomtom trudnośc czynili. P. Znam iednego zaniego Pána (podś  
ieno W. Al. i. powiem do reba) ktory z nimi ma controuersia o nie  
m. i. e. grunty : w wszystkie rubeś czytani swadze / y on iś o iśe bā  
czy y wiały / dżwonić się też Jezuitay siudelihości. Jani i m  
Juristay / rozumem też je iśy bieglu w prawie o tym disputowad  
y wiały ex principiis iuris sādze baba : ex communibus iuris  
prosty Pleban i a poyde : piosa wiaż W. Al. i. zwoycaż Al. i. d  
mici. Goy o czym rādzie mātā / nāpiśe Decret pūctā / y przos  
Bedelā / a o uiaż zowia Sāpientego / rozesłi do wśyckich kōrzy  
so in corpore Vniuersitatis. Zedyś się nā prawā godzinę / y o  
wśyckich pūctach rādze : gdy się zezwōla wpiśy / nāpiśa con  
clusio ex vnanimi consensu. Jesli się też nie wśyckiy zgodzā : nā  
piśa conclusio ex pluralitate. A kāsda conclusia / by o nāimiey  
sā rzecz w Księgach pīśana być musi. Podos W. Al. i. zennu P  
dy ad Librum Conclusionum Vniuersitatis, a iānego roku / bā  
zgoiś iānego / nie mōydzieś W. Al. i. nie iākiego / co to Jezuita v  
bāis. A iśli to uś nā ten czas otrzymali v Al. i. domitow / czyniś  
gāraz possessionem nie wziali y uzić to pīscriptio : ceteri iśeści  
lat y kīśā. Z. Podobno że Szkol byli wśe nie zbudowali. P.  
O nie to : wezylby oni w iāwā izbie / w iāwā browarze / ābo pie  
karnicy : tylko āby swōie prawo vgrunton āne mieli. Gdnie oni  
noga wstāwio / trudno ich zāmco wśādzie. Wśāl Jezuitā  
Scribanius chwał : Semel occupata remum possidere. Dla  
tego oni nā ten czas nie zāczynali Szkol / iś to sādze był fałszywy /  
gmyślon : iśeż żyli ci / ktorych to podpisy potażniā : potażniā  
by się byli zāraz ich pīaktā. Czekaliś wiele lat / āś ci wzmār

b. N. Hodzē

## Consens.

**A.** Młodszy Akademię poręczy nastąpił / którzy pamiątkę tam-  
nych lat dawnych nie zapomniał / y tak dopiero te karta wstąpił po-  
kazał. Ale miał co fortel / niech iako święto bliwi ludu / na swia-  
dectwo wstrzeżo tamnych Collegiów / którzy tu na karcie podp-  
sy pokazał : a terazniejszy Akademię będą z nim z strony tego zez-  
wolenia / y o zwożeniach Akademiękich mówił. **Z.** Wotpił a-  
by oni to mogli spisać i tylko święty Stanisław tego dokazał.  
**W.** Wice o **W.** mówił / że terazniejszy Akademię nie zapomniał tej  
spisany pamiątkę / wódz **W.** **M.** ięszcż żył / a był **W.** **M.**  
na ten czas w Krakowie / rozumiał że y wtedyś do tego czasu  
su. **P.** Dylem / wżem w ten czas publice czytał / a o tym nie-  
wiedzi / y żaden Akademię nie wie i nie maż też tam mojego podp-  
su / a nawet y w księgach Akademiękich Conclusionum żadney  
o tym woty nie maż : kłóć miesiąc temu iest / iako Jezuiti prosił  
tego za niego Senatora / aby na ich skroty dał im na piśmie ze-  
zwolenie / obiecał to Kapłanistim y Zakonnym słowem / że tego  
pisma nie mieli pokazać / aż po jego śmierci. Niechiał na to  
zezwoić / y słusna / bo każdemu sławo dobro y po śmierci mieć  
potrzeba. A wiedz **W.** **M.** o tym / żem to sam słyszał od tego za-  
nego Pána / y Akademię słyszał / wiodłi nawet to pismo. **M.** Ma-  
nia tego Pána y Akademię / gdy badzie potrzeba / gdyż to nie o  
mala rzecz idzie. Wice iako tu obiecowali nie pokazać / aż po  
śmierci / tak y consensu tamtego zmyślonego nie pokazywali / po-  
kazał Akademię żył. **Z.** Mily **X.** Plebanie / subtelne to świat-  
koraż nastal. **P.** O przebog / aż nazbyt. **Z.** Mly też podobne czy-  
tueny rozmaite electie na Sejmikach / na gładbach rozmaitych /  
mianowicie dla Deputatów / gdyby kłóć ich potajemnie nie wia-  
domość innych porządnie zgromadzonych mieli co postanowie-  
stryć / nie ważyłoby to było. A to **W.** **M.** wiedz **X.** Plebanie /  
że na tym piśmie pokazał ręk **X.** Górskiego / który iako i wżem /  
nie bardo przyjaźny był Jezuitom / y owego Gróńkená / który od-  
nich więcej / skradłnie bliżnił Troya przesławieństwo / y Ko-  
-



ciot święty Biskolicki poważnym piśmieniem pogromił. Pomnie-  
 że X. Gorski wspominał często powieść jednego Jezuitę Toletá/  
 który potym Biskupem był: Ordo noster Iesuitarum, quan-  
 tum vilicatis attulit rei Christianæ primo seculo, verendū est,  
 ne tantundem altero seculo detrimenti adferat. • A takżby to  
 miał się ten podpisać na zniżenie Akademicy: P. B a y t o W.  
 M. wważ. Potł lepiej w Akademicy był Herbest / iako z nim  
 controuersia wiodł Gorski o Periody. Była to zaena controuer-  
 sia / nie trzeba iey lekce wazyć / bo wiodła młody do czytania po-  
 ważnych authorow starych i teraz już nowych Oratorow tylko  
 w rękach w drugich wiodło / do Ciceroná na wiodz kiedy. A Gor-  
 ski tak się poważnie / tak rzetelnie stawiał Herbestowi / że ludźie zao-  
 ni y wezeni / iako X. Padnieński Biskup / Orzechowski / Kocha-  
 nowski / także y postronnie zaene Akademii przyznali Gorskiemu  
 prawda. Ano Kochanowski piśe:

**Iudicium de Responsione Gorscii contra Her-  
 bestum in controuersia de Periodis, Philip-  
 po Padnieuio Episcopo Cracouien.  
 decernente.**

Prore W. M. napisał potaś in Dissertatione Laurentij Sira-  
 diensis, w Bratowie drukowana jest 1563.

Huc etiam campos qua prospicit Ilia feraces

Per rapidos amnes Gorsci, perque inuia saxa.

Nuncia factorum peruenit fama tuorum.

Nempe ut pro Cicerone micantia sumpseris arma.

In mediumque audax processeris aquor, vbi hostem

Ipsa augente animos Cicerone, fauenteque coepit.

Lucta multiplici, Romanzq; arte palastra.

Victor humi prostrasti & palmam rite tulisti.

Ille autem ingenti percussus corda dolore

Ne toties vultum victoris, & ora videret  
 Tristis ad extremam concessit flumina Vartam.  
 Taurus uti pugna inferior, cornuq; reuulso  
 Excedit campo tacitus, coeasque ferarum  
 Sponte subit latebras, victorem armenta sequuntur  
 Maeste animo Gorsci, calum tua gloria scandit.  
 Quantus enim Alcides demicto Busyride, quantus  
 Tergemino custode Orci nigrantis Abactio.  
 Tantus tu Herbesto, simul & vigilante Poeta  
 Viribus ingenii victis, linguaque diserta.

Pożasz poemat inter Epigrammata Latina Cochanouii. Etere  
 w Krakowie wydano Anno D. 1612. Ależ tu już wiersze ostanie  
 odmieniono / niewiem dla korekcy przyczyni.

Tantus tu Heluidio, simul & vigilante Poeta  
 Viribus ingenii victis, linguaque diserta.

Wiemy o tym / że Gorski nie pisał przeświadczonego Helwio  
 diafowol / dla czegoż to odmieniono? Chęćli z pamięci ludzkiej  
 zmieszcza kontrowersja / aby także piśmno zmyślone pod umiennem  
 Gorskiego słuceznicy wdali. Ale rzekł że nie on Kochanowski  
 Epigrammata wydawał. Prawda jest / ale ślida się rzeczy dzieła  
 na świecie per subordinatas personas, dla rozmaitych respectów.  
 Ale uważaj W. M. daley co powiem. Wstąpił po tej Contro  
 versiey Herbest do Jezuitów. Wiedząc tedy Gorski o swoim ad  
 versarzu Jezuitów / miałby się podpisać na ten scribe & aby po  
 tym Jezuit z Herbestem inakże Periody robili / nie ciał / także  
 z piśmna wielko Gorski nauczyl. Z. Wiersz prawda. P. Aż się  
 przy tej dissertationy / Etere nie Etere / ale Orzechowski Gorski  
 mu posłał / uważ W. M. słowá Gorskiego:

Neque minas illas metuimus, contra nos ab Herbesto multa vo  
 lumina scribi: Videbimus cum prodibunt, ac ista Herbesti fu  
 gitiva scripta excutiemus, neque diutius, falso honore ut ga  
 deat, curabimus: ac ut voluptatem, si quam contra nos scriba  
 do perceperit, nostra contra legendo amittat, operā dabimus.

**Z.** Weycieś/ná cò to rzeki iugitina scripta. **P.** A to **W. m.** mag  
 á godna to rzecz wważenia. Ale weyśrzy ieno **W. M.** w ta kśia-  
 śta / ktora piśal tenże Gorſki przeciwko Gránckenowi. Chwałę  
 wprawdzie Dákon Jezuiſti (y ia go nie gámia / gdy ſie według  
 Reguły ſwoiey ſpráwuie / á oſobliwie quartum Votum, to ieſt /  
 czwarty ſlub zachowuie / ktory nie ná kárćie / w ktorey wiec przy  
 oltarzen czuáio / ále ná ſercu y ſumieniu ſwoim powinni mieć  
 nápiſany / gdy ſie ieſt poſytecny Koſciolowi Bożemu) iednáł ten-  
 że Gorſki chwalec / názwáł go przyebáſ Ergaſtulum. **Mówi**  
**ſam ták :** Ecce Antichriſtus, nouus Chriſtianus Franken (clu-  
 do illo celeſti & pietatis verze Palzſtra, Societatis I e s v hominū,  
 conquam ergaſtulo aliquo elapſus) Germanias Galliaſque per-  
 currit, locum in quo venenū, quod clam in Schola pietatis co-  
 miſſet, diuenderet: ſanaſque mentes inſiceret quzrens: Sed e-  
 um nuſquam tuto conſiſtere poſſet, omnes enim doctrinam ſu-  
 am impiam abominantur in Polonia, omnia omnibus licere re-  
 cordatus, relictis illis, in quibus vagabatur terris, noſtris homi-  
 nibus ſe immiſcuit, &c. **Z.** Proſo / dawno tá kśiaſká dru-  
 wáná? **P.** Wlaſnie roku 1585, á poſtátió był 1534. do Kolni/  
 iáto znáć z Przemowy do Krolá Stephaná / y kiſty przyame to  
 potáſo. **Z.** A oni potáſia piſmo ieſciez roku 1581. Ale / proſo /  
 co to ieſt ergaſtulum? **P.** Pátrz **W. M.** w Cálepnie / opíſuie  
 te ſam ták : Taberna vel officina ubi lapides metallauē ſodiun-  
 tur, vel aliud quidpiam operis a vinctis ſeruis fit. **Ważeniec to /**  
**gdy ich ták długo trzymáio / nie przypuſzczáioć ich do czwartego**  
**ſlubu / áby ſili miećzy Pogány / miećzy Tátary / w wboſtwie. Wtá**  
**ſo te máinuoáci / te bogáctwá y doſtáci: Millionoro doſiágnáioć /**  
**ktorych boymie záſywáio / ták długo probuioć / inſeli ad quartum**  
**Votum przybá / ktore ich uż do wboſtwá obowużnie / iáto kiedy**  
**ſtárgá piſe. Pámiatam nároć gdym ſluchał práwá duchowe**  
**nego / że nam ex Decretis przypominámo Diſtinct 44. Nulli**  
**Clerico liceat tabernam aut ergaſterium habere. A Gorſki prze-**  
**ciw**



Ja ich Collegia Ergastula miszał. Wiedzę/ wraź W. M. że ich  
mianem Societatis Ihs v. h. omnes. me Patres. gdyś ten dyktant  
awiecie Wyen da tatemu wiasnie należy / Ktorego dia tego zowie-  
my Beaulumum Patrem. Z. Już baczcie iakie miał rozumienie  
Worsio Jezuitach / y widze że to jest fałszywe pismo. Słyszalem  
też / iż nawet miedzy cerazmieszkami Akademickimi sa tacy / co by  
przeciwnemi Jezuitom nie byli w tych nowych Szkolach. P. Nie  
wierż W. M. tenus / to W. M. wiedz / że Jezuita na rumorach /  
tak by na stale napoczmieszkę swoje rzeczy zwołyba budować y dla  
tego tak Akademikow odais / aby swoje y stannu Rycerskiego przy-  
wiedli. Gdy kto sam siebie zabije / nie jest godzien aby leżał po-  
spoln z wiernymi Chrześcianami / wynosi go albo pod subienice /  
albo na rozstajne drogi / gowie to Adamnam sepulturam. Toż  
W. M. rozumiey o kazydym / Ktoryby sie tak zly Akademik na-  
laził bo zezwolic na zguba Akademicy y na cudze Szkoły / coż jest  
tako siebie samego swojgo zla rada / y zla namowa zabije. Wiem o  
wielu bezomych / bogoboynych y cnotliwych Akademikach / ktorzy  
odpiawiały powinne Pami Bogu modlitwy / y rano y wieczor /  
gawosze sobie przypominanie swoga klatwa / Ktora Krol Jagello w  
ich przywileiu porozyl. Ut quicunque Academiae ius, & liber-  
tates violaverit, nam vindicem districti iudicis, & miserabilis  
infelicitatis horrendum eventum incurret. A na te czeratias po-  
miniac / ochoty sobie wiasney dodalo do broniennia Akademicy / po-  
stich mebożetow sstawac badzie. Ja mam troche grzywoien / al-  
by kłopotu po smierć moiey nie miały / zawiozcie im za żywoia /  
aby mieli na pami o / y dodam co beda mogli radzy. Wiedze ich na-  
pominanie to sławy / al y matri swoiey zla namowy y niebezpieczny  
zezwoleciem nie zabialli. Wielko to rzecz Bog zawiozaił i Ho-  
nora patrem tuum & matrem tuam, y si longevus super ter-  
ram. Z. Proste / czemu Akademia W. M. nazywała swoja ma-  
ter P. Ze nas wychowala w naukach bezcznych / Ktorze / y  
człowie / assektam miedzy synom / Ktory przed ciarkami nie nie try-  
je i tego

le: czego sobie mać i żyć / co ma / żyć tego i oddać dziełom  
 swoim: a żeby to W. M. zrozumiał / powiem W. M. poro-  
 wanie Akademicy Krakowskiej z Collegiami Jezuitskimi. Ma-  
 Jezui Collegia w Włnie / w Olomuncu / promowia też swych  
 Białalarzow / Mistrzow: ale patrzą W. M. że choć ich promow-  
 wie / żadnemu z nich Białedry nie dają: nie obaczy W. M.  
 na Białedry wozocylko Jezui: jeśli kto chce w nich na Białe-  
 dzy wzyć / musi zaraz Jezui być: Mianem te Szkoły są iako  
 macocha / która sobie wszystko / a pasierbom nie. Akademia zaś  
 Krakowska iako matka / każdemu którego jedno promowuje / za-  
 raz daje wolność do Białedry / y oblique go przysięga / aby się  
 leżeć dalej ćwiczył: iakoby mu tak rzekła: Jeszcze siła nie do-  
 stała. Modrość jest starb nieprzebrany / ale iędną wzy się / ćwic-  
 się wzyć drugich / czytać drugich. Qui alios docet. seipsum do-  
 cet. Toż same Białalarzem / podz na Białedze / czytać w Bani-  
 kula / czytać przez pość / dysputy według porządku. Toż same zaś  
 Mistrzem / czytać / dysputy: jeśli niedobry / cierp według loges.  
 Rzek W. M. wiedz / że przedyń zacne panie i nie wzywały się  
 zostawiać y Białalarzami / y Mistrzami / za sromota sobie po-  
 czytać nie wzy się w Akademicy Koronney / y nie mieć honores  
 Academicos. Teraz to inż Jezui swoje imperia y imbratio (tak  
 le mądry ieden Polityk nazywał) wdała dzieciom iakoby łaski ię /  
 wzy ich zaraz superbią & preposterum fastum. Czy mać o  
 sobie rozumienie dzieła ma / gdy le w Grammatyce wzyń Imper-  
 ratorem: Nie lada Imperator equitare in arundine longa.  
 Bacz ieden Herman powiedział / że naznawalszych żołnierzow /  
 y do posłuszeństwa trudnych / a zgola buntownikow wielkich mie-  
 wał / tych którzy świeżo z Jezuitskich szkół do wojska przyjeżdża-  
 li. A nas w Akademicy dawno wzyń tego: Modestus de se len-  
 sus, regia ad discendum via. Chceć zaś Jezui Akademia do  
 obydy przywieść w zacnych Pánów szlacheckiego / dobro-  
 dzieciow / y po wielkiej części fundatorow Akademicy

Akademi-

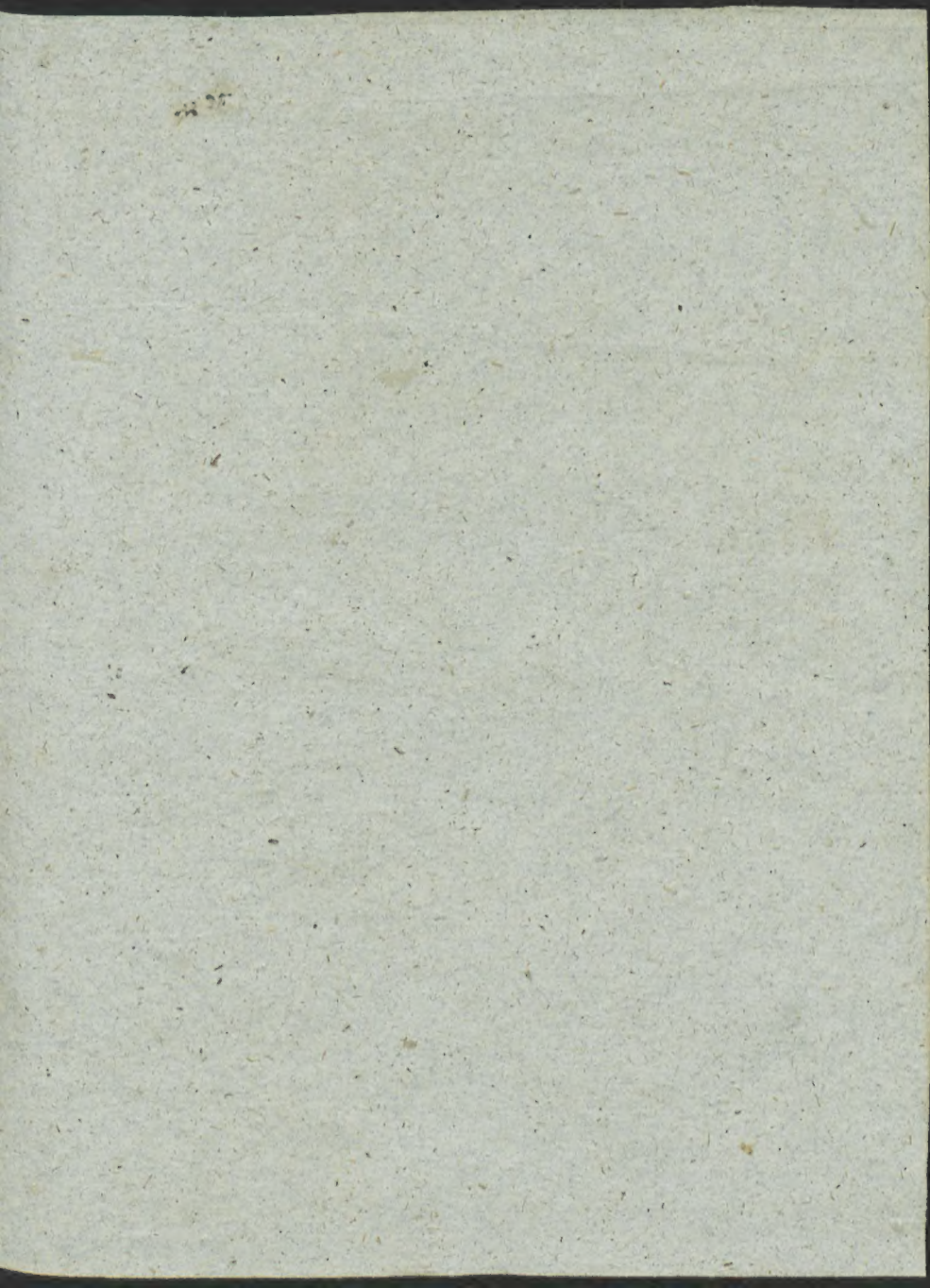
Aladémikow Wiceláchtu. Ażáż tyłko dla Plebeusów Aláde-  
mia r Wiceláchtu ták byli mówili / gdy był żyw Gorłki / ktore-  
go teraz fałszywy script pokázano / ábo gdy sie w tey Aládemiey  
promowowali / Sbigneus Oleśnicki Cardinalis: Nicolaus de Tę-  
czyn, Palatinus Russiæ: Ioannes de Tęczyn Castellanus Cra-  
couiensis: Gabriel de Tęczyn: Andreas de Oporovv: Nicolaus  
de Koniecpole Castellanus: Petrus Konarski: Ioannes Ocieski  
Cancellarius Regni: Iacobus Ligeza: Ioannes Lubranski Epi-  
scopus: Nicolaus de Wisnicz Comes: Benediktus Myszkov-  
ski: Leonardus Myszkovvski: Petrus de Bnin Episcopus: Wladi-  
slav wien. Stanislaus Hosius Cardinalis: Martinus Cromerus Epi-  
scopus: Albertus Baranovvski Archiepiscopus. y inszych wiele.  
Wielki to y zacny plác wystáwił Krol Jagello / ná emieszenie y po-  
rowanie dowcipow Polstich / wśelátiego stanu y conduicy / ná pole-  
zyteł ludzi ták duchownych iáko y świeclich. (Przeto go też názy-  
wano Academiám Regni, iáko sie to wywiedzie w inszey rozmó-  
wie) y chce áby wiecznie tá s. fundacya trwála / záiożył te klatwy /  
nie tyłko obecnym / ktorzyby nástępowali ná Aládemia / ále y sámyim  
Aládemikom / iesliby nieopátrznoscia swoia zezwolili ná to / co  
jest perona y nieomylna zguba Aládemiey. A co wiedziec dla cze-  
go teraz Pan Bog w gniewie swoim Polstę náwiedza: iúž od kil-  
ku lat powietrze pánuie / serzy sie od gránice do gránice: czy to nie  
poczátki skutkow klatwy Jagellowey r Uczyniemy z soba rozmó-  
we o tym osobno / w ktorey pokáże y z písmá swiatego / y z Dokto-  
row písmo swiete przekládáacych / y z rozmáitých Zysforty / iáko  
sobie tákich klatow y obowiazet lekce wáżyć nie trzeba. Z. Ale w  
Statucie tey imprecáciety nie máś. P. Prawda iest / ále silá iest  
inszych przywileiow w Aládemiey: niektore tyłko do Statutow  
wniesione sa. A dla tego gdy niebośczył X. Janáblo powiácal o  
tey klatwie Krolowi Jęo Náci Pánu nášemu Mlékownu / ktorego  
niech Pan Bog blugo w dobrym zdrowiu chowa y cieszy wśelá-  
cun blagosławienstwem: chciá: to wiedziec Krol Jęo M. y z á-  
raz X. Jęo



raz X. Janibło posłał z Wársawy do Brakowa po Original/  
 story potym Krol Jco M. widział: Wiem ia iest ~~z~~ wiszeey v nich  
 w Bibliotece / tylko to oni nie sa curiosi w dobywaniu swoich an-  
 tiquitates: Była za Jagella Krola dluga deliberacia / co by za  
 Herb Akademies dać: po rozmaitych namowach / stanelo na tym  
 aby / iako zaena Kapitulą Krakowską / ma trzy Korony / tak za  
 Akademia miała dwoie Sceptra: y dla tego Petrus Wyss Episco-  
 pus Cracouien. ktory byl ex Familia Aceruorum, gdy napier-  
 wsza czytał lectis in iure Canonico, mowiac Oratio na poczetu  
 przy bytności Krola Jagella / y wielu zacnych ludzi / Biskupow /  
 Senatorow / gdy iuz konczył / uczynił Pizemow do Krola / do  
 Senatorow Duchownych y Świeckich / do stanu Rycerskiego /  
 do Kapituły / y Mistrza / prosząc aby wiecznie ta fundacya była za-  
 chowana. To W. M. uważay / że do Kapituły mowiac / ie slo-  
 wia przydał: Postquam sceptra hęc, temeritas aliqua intrege-  
 rit, ne coronis quidem parceret. Z. Proszę / mech sobie te słowa  
 napisać. P. Ja sam napisze ie W. M. Z. Już y sam dobrze wu-  
 dzie niebezpieczeństwa / ktore nastąpić mogą za narwanieniem praw  
 Akademiej Krakowskiej / y nie radziłbym żadney Uniey czynić /  
 iako to Jesuici pragną. P. Uniey: abo Akademikow mało za  
 Schismatyci: Do Mostwy z Unia. Powiem W. M. podo-  
 bierstwo: Gdy kto chce wino z oleiem pomieszać / mech ie iako  
 chce vbię y vmiesza / że sie iuz iakby iedno będzie zdalo i iako trocha  
 poitai / olej przebie na wierzchu / a wino na spodku. Z. Prawda.  
 Ale iuz będzie czas Kieże Plebanie na obiad: czekajcie Jes.

P. Ażajże W. M. X. Stąrga w domu / iesli z nim  
 czym przyjdzie mowić. Z. Jest.  
 P. To dobrze.







7256



8973  
4



